

WIMBP  
im  
J. P.  
w Łodzi

**KOMU DAĆ  
NASZ  
10%**

czytaj na stronie 7

# Nowy ŁOWICZANIN

Czwartek 15 kwietnia 2004 r.  
Tygodnik Ziemi Łowickiej  
Rok XIV, nr 16 (590)  
ISSN 1231-479X, Index 326097 (dot. RUCH)  
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)



Nakład kontrolowany  
Nowego Łowiczana  
9.921 egz.

Nakład wraz z wydaniem głowięńskim  
(Wieści z Głowna i Strykowa),  
niekontrolowanym przez ZKDP: 12.180 egz.

100% własności polskiej

## MAMA SIEDZI

**Sprzedawała narkotyki również nieletnim**

**N**a okres trzech miesięcy tymczasowo aresztowana została 43-letnia Monika R. z Łowicza - pseudonim „Mama” oraz „Ciocia” - podejrzana o rozprowadzanie narkotyków między innymi wśród osób nieletnich. Policja ustaliła w drodze operacyjnej, że „Mama” trudniła się w okresie od listopada ubiegłego roku do marca tego roku rozprowadzaniem marihuany. Transakcje były przeprowadzane u niej w domu. Kobieta był wcześniej notowana za przestępstwa gospodarcze, nikt jednak nie podejrzewał, że może zajmować się sprzedażą narkotyków. Z uwagi na fakt, że śledztwo w tej sprawie jeszcze nie zostało zakończone i ma charakter rozwojowy policja nie ujawnia więcej szczegółów dotyczących tej sprawy. Sąd Rejonowy w Łowiczu zastosował

wobec Moniki R. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.  
Za sprzedaż narkotyków, w tym osobom nieletnim grozi, zgodnie z artykułem 46 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, kara pozbawienia wolności od lat trzech do dziesięciu. *Zaprzyczenie tej kobiety jest efektem spraw narkotykowych realizowanych wcześniej. Badamy każdy z wątków i najmniejszych śladów, na które naprowadzają nas osoby będące klientami dealerów narkotykowych. Samo posiadanie narkotyku również jest nielegalne, a ci ludzie muszą przecież gdzieś zaopatrywać się...* - dowiedzieliśmy się w łowickiej Komendzie Powiatowej Policji.

(mak)

## Gębura chce stworzyć w Łowiczu SdPL

**Socjaldemokracja Polska zawiązuje się w Łowiczu, podobnie jak w kraju, także kosztem Sojuszu Lewicy Demokratycznej.**

**L**iderem powstającego w Łowiczu koła tej partii jest Wiesława Gębura, jeszcze do niedawna przewodnicząca koła miejskiego Sojuszu obejmującego nr 1 - rejon osiedla Lotników i ul. Bolimowskiej, znana najbardziej z działalności społecznej w Stowarzyszeniu Rodziców i Osób Działających na rzecz Dzieci z Chorobami Układu Nerwowego. Decyzja ta została przyjęta przez członków SLD dość chłodno, tym bardziej, że Gębura na marcowym konwencie partii mówiła, że nie zamierza tworzyć nowego

ugrupowania politycznego w Łowiczu. To jednak raczej właśnie to zdziwienie może dziwić, bo Wiesława Gębura była w SLD jedną z tych osób, które otwarcie mówiły, że wiele rzeczy im się w partii nie podoba.

W chwili obecnej deklaracje przystąpienia do SdPL wypełniło 20 osób. Cztery z nich to członkowie SLD, którzy złożyli rezygnacje z członkostwa z SLD, pozostałe osoby to ludzie, którzy do chwili obecnej nie byli związani z partiami politycznymi. Deklaracje te jeszcze przed 20 kwietnia trafią do biura posła Michała Kaczmarska, który czuwa nad powstaniem kół SdPL w Łódzkiem.

dok. na str. 5

## Sikora rozszedł się z Budzałkiem

**T**rwa aktualnie proces rejestracyjny stowarzyszenia pod nazwą „Rzeczpospolita Łowicka” - tworzono go przez grupę osób, pochodzącą w części z Komitetu Wyborczego Wyborców Wspólnota Samorządowa, który w ostatnich wyborach samorządowych popierał kandydaturę Ryszarda Budzałka na burmistrza. Jednak Kazimierz Sobieszek, radny miejski z ramienia Wspólnoty i jeden z członków założycieli stowarzyszenia powiedział nam, że nie należy

mieszać obu nazw, bo dotyczą one dwóch zupełnie odmiennych organizacji. Istotnie, Jacek Sikora, który był jej pełnomocnikiem w wyborach, a teraz jest przewodniczącym zarządu oddziału Wspólnoty Samorządowej, powiedział nam bardziej drastycznie - *Nasze drogi definitywnie się rozszły, tamto stowarzyszenie tworzy ekipa pana burmistrza, z którym my nie chcemy mieć już nic wspólnego.*

dok. na str. 15



Magdalena Stuzińska - popularna Marcysia z serialu Złotopolscy i Robert Kudelski odwiedzili 14 i 15 kwietnia Łowicz, w którym kręcili kolejny odcinek cyklu podróżniczego Telewizji Edukacyjnej TVP 1 pod tytułem „Para w Polskę”. Zdjęcia realizowane były także w Nieborowie, Arkadii, Maurzycach i w Sromowie. W skansenie przy łowickim muzeum „para” gotowała tradycyjne łowickie potrawy - parzybrodę i szynkę jajeczną. Program, w którym wystąpi także sześciolatka Ewa Gawęcka z przedszkola nr 1 jako „Pyza”, będzie można zobaczyć w TVP 1 w sobotę 22 maja o godz. 8.15.

## Burmistrz kwestionuje uchwałę budżetową

**Przedkładając Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi uchwałę Rady Miejskiej w Łowiczu z 25 marca - w sprawie uchwalenia budżetu na bieżący rok - burmistrz Ryszard Budzałek przekazał również uwagi do wniosków do budżetu zgłoszonych na tej sesji.**

**W**śród, 14 kwietnia przewodniczący Krzysztof Kaliński pojechał do RIO zapytać jakich decyzji można spodziewać się w tej sprawie. RIO w terminie 30 dni od daty podjęcia uchwały powinna wypowiedzieć się, czy wszystkie zapisy uchwały budżetowej są właściwe.

Jeśli uwagi burmistrza do wniosków przyjętych przez radnych okażą się zasadne, izba wskaże, w których miejscach należy uchwałę poprawić. O podważeniu budżetu w całości nie może być mowy. - *Jak oceniać takie działanie burmistrza - na to pytanie mogą odpowiedzieć po wycie w RIO. Niektóre*

wnioski radnych burmistrz poprawił tak, żeby przeszły. Nie odbieralbym tego tak, że burmistrz doniósł na radę. Burmistrz ma prawo do swoich uwag, a ja będę bronił złożonych wniosków - powiedział nam przewodniczący Krzysztof Kaliński. Znacznie bardziej ostry w ocenie burmistrza jest natomiast radny Grzegorz Michalak. - *Moja ocena działań burmistrza jest jednoznaczna. Szokujące jest takie podejście do rady. Sprawy podstawową powinna być współpraca z radnymi i pomoc dla radnych w konstruowaniu uchwał, tymczasem każdą informację trzeba wyciągać, ciągle natrafiamy na jakieś utrudnienia. Donoszenie na radę do RIO pozostawiam poza wszelką oceną - powiedział nam Michalak.*

W podobnym rozstrzygnięciu łowiccy radni już mieli okazję uczestniczyć przy okazji zakwestionowania przez burmistrza uchwały zwiększającej inkaso dla Klubu Sportowego Pelikan. Przypomnijmy, że wtedy siedemnastoosobowy skład RIO przyznał jednogłośnie rację burmistrzowi.

Łącznie burmistrz przekazał w oficjalnym piśmie do Regionalnej Izby Obrachunkowej dziewięć uwag. Część z nich jest tylko wyjaśnieniem wprowadzonych przez niego zmian w przegłosowanych wnioskach budżetowych, na przykład poprawione zostały błędne zapisy w budżecie, np. „dział 80” zamieniono na „dział 801” - co odpowiada intencji wnioskodawców i było konsultowane z przewodniczącym Rady

Miejskiej w Łowiczu Krzysztofem Kalińskim. Burmistrz jednak przekazał do RIO również istotniejsze uwagi i zastrzeżenia do uchwały budżetowej.

Zdaniem burmistrza radni przegłosowując na sesji autopoprawkę do wniosków zgłoszonych na Komisji Budżetu i Finansów, które nie były wcześniej zgłoszone popełnili kilka błędów. Na część inwestycji, których wykreślenie lub zmniejszenie zostało przegłosowane, poniesione zostały już w tym roku wydatki oraz zaciągnięte zostały zobowiązania.

dok. na str. 2

## Królewicz z Danii na Poznańskiej

**W**śród, 7 kwietnia na ul. Poznańskiej w Łowiczu policjanci zatrzymali idącego wzdłuż drogi, prawdopodobnie upośledzonego umysłowo mężczyznę w średnim wieku, który podawał się za członka rodziny królewskiej z Danii. Nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, nie chciał też zdradzić swojego nazwiska - uznając, że jest to tajemnica państwowa, żądał natomiast odwiezienia go do Kopenhagi. Został przewieziony na oddział psychiatryczny szpitala w Sochaczewie. Policja próbuje ustalić jego tożsamość. (mak)

**plus radio** 103.5 FM  
Miedzy Łodzią a Warszawą

**OPONY - FELGI PROSTOWANIE FELG**  
ALICJA  
95-015 GŁOWNO, ul. Sikorskiego 31  
tel./fax (42) 719-00-99

**STACJA BENZYNOWA DAKOŁA OIL**  
GŁOWNO, UL. TARGOWA  
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE II

ISSN 1231-479X  
9 771231 479040

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL”: ■ PUNKT PRZYJMOWANIA ZAMÓWIEŃ GAZÓW P.FRANCISZKA TRZOSKI NA UL. PLAC KOŃSKI TARG 1; ■ KWIACIARNIA „IKEBANA” NA NAROZNIKU NOWEGO RYNKU I UL.KOZIEJ; ■ KWIACIARNIA „EGZOTYCZNA” NA UL. STANISŁAWSKIEGO 6; ■ KIOSK OS. DĄBROWSKIEGO 24 - RAMPA; ■ KIOSK LOTTO NA OS. BRATKOWICE; ■ FIRMA „BODEX” NA UL. MOSTOWEJ 5; ■ SKLEP P. JANKOWSKIEJ W JACKOWICACH; ■ SKLEP P. PIECHOWSKIEJ W CHRUSLINE; ■ SKLEP P. PAPIERNIK W KOMPINIE, BEDNARACH I NIEBOROWIE; ■ SKLEP P. PACLER W BOBROWNIKACH ■ SKLEP P. MOTYLSKIEJ W JAMNIE; ■ KIOSK P. ŁAZIKOWSKIEJ NA RYNKU KOPERNIKA W KIERNOZI; ■ SKLEP P. BEJDY W OSTROWIE; ■ SKLEP P. GOJ W PARMIE; ■ SKLEP P. MARCZAKA W KRĘPIE I W DOMANIEWICACH; ■ SKLEP P.KOWALCZYKA PRZY UL. GŁOWACKIEGO W ŁYSZKOWICACH; ■ SKLEP P. WODZYŃSKIEGO W ROGÓZNI; ■ SKLEP GS W ZŁAKOWIE KOŚCIELNYM; ■ SKLEP P. FIGATA W NIEBOROWIE; ■ SKLEP P.CHARAŹKI W ZDUNACH 1A; ■ SKLEP P. SZALENIEC W ZABOSTOWIE; ■ SKLEP P. SOKAŁSKIEJ W ZAWADACH; ■ SKLEP P. TOMCZAK W BRODNYM JÓZEFÓW; ■ SKLEP P. SZYMAŃSKIEJ W WEJSCACH; ■ SKLEP P. FOKS W GRUDZACH STARYCH NR 60; ■ SKLEP P. GASIK W RYBNIE NA UL. DŁUGIEJ 2; ■ SKLEP P. WIERZBICKIEJ W STACHLEWIE; ■ SKLEP P. TOPOLSKIEJ W KURARCE; ■ SKLEP P. GREFKOWICZ W HUMENIE.





## Gmina Zduny

# Czy budynek ośrodka zdrowia będzie ponownie gminny?

**W**źmiemy, jak starostwo zdecyduje się na oddanie, ale tylko bez dodatkowych warunków - ustalili w poniedziałek, 29 marca na ostatniej sesji Rady Gminy Zduny radni, przyjmując stanowisko dotyczące ewentualnej możliwości przejęcia przez gminę Zduny budynku, w którym znajduje się Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Zdunach. Starostwo łowickie zwróciło się kilka tygodni temu do władz gminnych o określenie ich stanowiska w sprawie przejęcia budynków przychodni znajdujących się na ich terenie, ale jak zauważyli w czasie

sesji w Zdunach radni, nie określając przy okazji swojego stanowiska.

W przyjętym większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się, stanowisku argumentowano wstępną zgodę tym, że: Ośrodek zdrowia w Zdunach był budowany z inicjatywy i z udziałem naszych mieszkańców. Mieszkańcy gminy ponieśli również dużą część kosztów budowy tego budynku. Przez długie lata działała w nim założona przez mieszkańców Spółdzielnia Zdrowia. Dlatego naturalnym wydaje się, że obecna Rada Gminy będzie kontynuować dzieło rozpoczęte przez naszych przodków. Warunkiem

przejęcia przedmiotowej nieruchomości będzie jednak przekazanie jej nieodpłatnie, a w związku z tym, że budynek wymaga natychmiastowych, wysokich nakładów finansowych, które poniesie gmina, akt darowizny nie może zawierać ograniczeń dotyczących jego wykorzystania w przyszłości.

Jednocześnie wójt Jarosław Kwiatkowski poinformował radnych, że rada powiatu zarezerwowała na 2004 rok 20 tys. zł na dokonanie najpotrzebniejszych prac remontowych w tym budynku. W roku 2005 planowane jest natomiast wykonanie kompleksowego jego remontu. (tb)



Skierniewicka firma WIKAM rozpoczęła już roboty związane z docieplaniem trzech bloków na osiedlu Tkaczew w Łowiczu. Modernizację zapoczątkowano na bloku numer 2 - bloki nr 1 i 3 docieplone zostaną w następnej kolejności. Prace mogły się rozpocząć już teraz z uwagi na sprzyjające warunki atmosferyczne. Trzy bloki na Tkaczewie mają być docieplone w terminie do końca lipca. (mak)



Akacje zostały zasadzone m. in. na Pasażu Grabskiego. Czy opatrzone grubymi kółkami wytrzymają kontakt z łowicką młodzieżą?

## Dwieście akacji na wiosnę

**D**wieście drzew posadzono na terenie Łowicza od początku kwietnia. Drzewa zostały posadzone w różnych rejonach miasta, tam gdzie, jak powiedział nam Robert Oberman zastępca naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych, ich obecność w przyszłych latach nie stwarzała problemów. Są to: ulica Tuszeńska na odcinku od skrzyżowania z ulicą Topolową do nieczynnej kotłowni i na odcinku zjazdu z obwodnicy łódzkiej do myjni samochodowej, ulica Arkadyjska, Pasaż Grabskiego, os. Lotników, dokonano także uzupełniających nasadzeń na ulicy Katarzynów.

Zasadzone drzewa są jednego gatunku, jest to akacja kuliasta, drzewo bardzo popularne w ostatnim czasie i chętnie sadzone na terenie miast. Sympatia do niego bierze się z tego, że jest ono mało wymagające - a ładne. Korona po ukształtowaniu w ciągu trzech lat, staje się zwarta i kulista, wymaga jedynie okresowych zabiegów pielęgnacyjnych. Jest to drzewo, które też nie

rośnie zbyt mocno wzwyż i może spokojnie rozwijać się pod liniami energetycznymi. Jego układ korzenny jest bezpieczny dla infrastruktury technicznej wewnątrz ziemi, gdyż nie jest aż tak ekspansywny, jak na przykład u topól. (tb)

## Łyszkowice: Park do remontu

**J**eszcze w tym roku w Łyszkowicach planowana jest modernizacja istniejącego, ale zaniedbanego parku. Aktualnie gmina czeka na wykonanie projektu tej modernizacji, na którą zamierza wydać do 100 tysięcy złotych. W ramach tego mają zostać wykonane alejki z różnokolorowej betonowej kostki, powstanie plac zabaw dla dzieci, niewielka fontanna, zamontowane będzie niskie oświetlenie i przeprowadzone mają być nowe nasadzenia, teren ma być wyrównany i posiana ma być nowa

trawa. Jeśli tylko Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska uwrzoni nam połowę dotacji na budowę kanalizacji w Łyszkowicach, którą już przeprowadziliśmy, to bierzemy się za park. Mam nadzieję, że będzie to po modernizacji miejsce, w którym mieszkańcy będą mogli spotkać się i odpocząć, czy wyjść z dziećmi - powiedział nam wójt gminy Łyszkowice Włodzimierz Traut. Początku pierwszych robót należy się spodziewać na przełomie kwietnia i maja tego roku. (mak)

## Gmina Kocierzew

## Sprzedać restaurację, dać na bibliotekę

**Z**a rozpoczęciem procedury zmierzającej do sprzedania budynku byłej restauracji w Kocierzewie Południowym opowiedzieli się radni gminy Kocierzew na sesji 30 marca. Wniosek taki poparło 12 radnych, 2 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Gmina jest właścicielem tego budynku, ponieważ kupiła go od Gminnej Spółdzielni. Wstępnie planuje się, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży lokalu przeznaczone będą na gminną bibliotekę. (mwk)

## Gmina Nieborów pomoże wypełnić wnioski

**O**d 12 kwietnia każdy z rolników z terenu gminy Nieborów mający problemy z wypełnieniem wniosku o dopłaty bezpośrednie będzie mógł zgłosić się z tą sprawą do urzędu gminy. Dwóch pracowników w wygospodarowanym specjalnie na ten cel pokoju, pomagać będzie wypełniać te właśnie wnioski. (wcz)

## Łódzka Agroma w Kocierzewie

Zaakceptowana 4 marca przez radę gminy Kocierzew Południowy oferta wynajęcia lokalu i działki łódzkiej Agromie pod działalność handlową w krótkim czasie po sesji okazała się nieaktualna.

**F**irma prowadziła z wójtem gminy Robertem Sikorskim rozmowy dotyczące wynajęcia 100 m<sup>2</sup> powierzchni w usytuowanym w Kocierzewie Południowym budynku weterynarii, planując sprzedaż części zamiennych do maszyn i ciągników, a także akumulatorów, olejów, płynów technicznych. Niewykluczone było, że w następnym etapie, w zależności od zainteresowania ofertą firmy, rozszerzyłaby swoją ofertę w Kocierzewie o sprzedaż środków ochrony roślin, a nawet maszyn. Na pierwszej marcowej sesji wójt zwrócił się do rad-

nych z pytaniem, chcąc wiedzieć, co o tym sądzą. We wstępnych rozmowach Sikorski zaproponował czynsz za lokal w wysokości 500 zł brutto w okresie wstępnym czyli przed rozruchem, po rozruchu - 1.000 zł.

Cztery tygodnie później, na sesji budżetowej Sikorski wyjaśniał radnym, że sprawa jest nieaktualna, ponieważ prezes GS Julian Nowak wynajął lokal będący własnością kierowanej przez niego spółdzielni za 500 zł. Budynek komunalny, którym była zainteresowana Agroma, nie pozostanie jednak pusty, ponieważ znalazł się inny oferent nim zainteresowany, zajmujący się handlem w tej samej branży co Agroma. Wójt wynajął go za 500 zł miesięcznie brutto - Dobrze się stało, bo będzie konkurencja, trzy osoby znajdą pracę, a do gminnej kasy wpłyną pieniądze z podatków - podsumowała całą sprawę wójt. (mwk)

## Gmina Zduny

## Kolejowy tłuczeń na gruntowe drogi

7 tys. m<sup>3</sup> starej podbudowy pod torami drogi kolejowej na odcinku Jackowice - Łowicz, aktualnie modernizowanej i wymienianej na nową, otrzymała gmina Zduny zgodnie z umową podpisaną z PKP. Wójt Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że pozwoli to w tym roku wykonać zagęszczenia nawierzchni wszystkich zgłoszonych przez mieszkańców gminy na ten rok gruntowych dróg gminnych. W tym roku będzie to aż 13 kilometrów w 10 sołectwach: Bąków Górny, Łaźniki, Rzaśno, Nowe Zduny, Maurzyce, Złaków Borowy, Urzecze, Retki, Szymanowice, Strugienice.

Materiał spod torów zakupiony od PKP to mieszanina żwiru i skruszonego tłucznia, która bardzo dobrze spisała się już w poprzednich latach na gruntowych drogach gminnych. Materiał ten jest także bardzo dobry, jeśli chodzi o podbudowę przyszłych dróg asfaltowych. Gmina Zduny za zakupiony materiał zapłaci PKP 24 tys. zł. W czwartek, 15 kwietnia gmina rozstrzygnie przetarg na wyłonienie firmy, która zajmie się rozwożeniem mieszanki i jej rozgarnięciem na drogach gruntowych. Proces rozwożenia rozpocznie się najprawdopodobniej w pierwszej połowie maja. (tb)

REKLAMA

**IBIS**

**STUDIO MEBLI KUCHENNYCH**

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35 tel./fax (046) 832 53 32  
Sochaczew, ul. Żeromskiego 9 tel./fax (046) 862 16 27

MEBLE KUCHENNE  
SPRZĘT AGD  
SZAFY WNĘKOWE  
GARDEROBY

► POMIAR  
► PROJEKT  
► TRANSPORT  
► MONTAŻ

Chcesz zobaczyć więcej - [www.bis-meble.com.pl](http://www.bis-meble.com.pl)

**OKAZJA! RATY** 10 rat bez odsetek, bez prowizji  
lub WYSOKI RABAT

**NAJTAŃSZE POKRYCIA DACHOWE**

**RENOMOWANYCH FIRM SUPER CENY**

BLACHY PRUSZYŃSKI  
FINCO-STAL  
POLECA  
**HUTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA TERBUD**

PONADTO W NASZEJ OFERCIE:

- Systemy rynnowe **SV. MARLEY**
- Okna dachowe **OKPOL**
- Płyty G-K **KNAUF**
- Glazura, terakota **CERAMIKA PARADYZ**
- Farby, kleje, fugi **CERAMIKA TURKIJEN**
- Systemy dociepleń budynków **SANPLAST**
- Kompleksowe wyposażenie łazienek **aquaform**
- Glazura, terakota do pomieszczeń gospodarczych **MAPEI**

ZAPRASZAMY: PN - PT 8-17 W SOB 8-13  
(046) 830-33-88 **ŁOWICZ ul. POZNAŃSKA 42**



Tak obecnie wygląda most na Bzurze w Popowie dojeżdżając do rzeki od strony trasy poznańskiej.

# Najłatwiej rozebrać

Remontu mostu w Popowie raczej nie będzie

**- Teraz czasy są takie, że jak się już most rozbierze, to już nie będzie nigdy wybudowany - powiedział nam rolnik, który do kawałka swego pola za Bzurą w Popowie dojeżdżał mostem od drogi prostopadłej do trasy poznańskiej.**

Gmina Łowicz chce rozebrać ten most, a pola za nim odkupić od rolników. Most służył rolnikom, którzy w klinie między rzeką a stawami hodowlanymi mają swoje działki, których łączny areal wynosi około 10 ha. Inna droga na te pola wiedzie dookoła, przez Mysłaków. Już teraz wszyscy są zmuszeni nią jeździć. Nawet jeżeli część rolników zdecyduje się sprzedać grunty za mostem, prawdopodobne jest, że nie wszyscy się na to zdecydują. Niektórzy będą woleli działki zalesić lub nie uprawiać wcale, ale pozostawić w swoim użytkowaniu.

Nasz rozmówca uważa, że może lepiej byłoby most na Bzurze wyremontować, nawet jeżeli miałoby to trwać 2 lub 3 lata. Trudno mu uwierzyć, że nie znajdą się pieniądze na taki remont. Wszędzie obecnie na Bzurze mosty są wyremontowane, a sąsiednia gmina Nieborów pobudowała nawet dwa mosty. **- Czy gmina Łowicz na to nie stać? - zastanawia się rolnik.** Wiadomo, że w obec-

nym stanie technicznym zagraża on bezpieczeństwu. Jesienią ubiegłego roku jeszcze dało się po nim przejechać, ale obecnie jest to już niemożliwe ani ciągnikiem, ani tym bardziej samochodem. Niedawno ktoś próbował, ale udało mu się tylko dlatego, że na legarach ułożył swoje bale drewniane. Zależało mu na przejeździe, bo wioził drewno ze swojej działki. Ostatnio nawet metalowa poręcz z jednej strony mostu zginęła. Złom był drogi, a więc to pewnie ludzie roszabrowali.

## Dla każdego jedna cena

Wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski jest jednak przekonany, że mostu remontować nie warto. Wskazuje, że z całego tego obszaru użytkowanych jest może 3,5 ha, reszta jest zaniedbana, porośnięta krzakami. **- Dylemat jest taki - czy dla takiej małej ilości korzystających z mostu warto wydać na remont około miliona złotych? -** zapytuje i stwierdza, że w jego ocenie taka decyzja nie jest ekonomicznie uzasadniona.

Zanim gmina Łowicz zaproponowała rolnikom odkupienie ziemi, a było to dwa lata temu, rozważane było inne rozwiązanie - zakup ziemi przez gminę w innym miejscu i przeprowadzenie zamiany z właścicielami

działek za mostem. Planu takiego nie udało się zrealizować, biorąc więc pod uwagę rachunek ekonomiczny złożono zainteresowanym propozycję, w której określono taką samą dla wszystkich cenę za 1 ha ziemi na podstawie ceny „agencyjnej” (Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa), wynosiła ona 5,5 tys. zł za 1 ha. Rolnicy chcieli więcej i cena została podniesiona do 7 tys. zł, gmina Łowicz zobowiązała się też pokryć koszty notariusza. Z oferty tej mogą skorzystać osoby posiadające tytuł prawny na działki w Popowie za mostem. Do chwili obecnej do urzędu gminy wpłynęły dokumenty od 14 osób, w których posiadaniu jest około 4 ha ziemi i które są zainteresowane sprzedażą.

Wójt Barylski planuje, aby kupione od rolników działki zalesić, nie wyklucza jednak, że nadal będzie możliwość użytkowania sprzedanych działek, na których są łąki. Nie ma żadnych planów związanych ze sprzedażą tego terenu komukolwiek. Stary most na razie nie będzie rozbierany, zostanie jednak odpowiednio oznakowany, że obowiązuje na nim zakaz ruchu. Osoby, które nie zdecydowały się na sprzedaż, nadal będą użytkować swoje działki, dojeżdżając do nich przez Mysłaków.

(mwk)

dok. ze str. 1

## Gębura chce stworzyć w Łowiczu SdPL

Gębura powiedziała nam, że ma bardzo dużo sygnałów od osób, które są zainteresowane członkostwem w nowej partii. **Gdybym miała kolejnych 20 deklaracji członkowskich, zostałyby one w bardzo szybkim czasie wszystkie wypełnione -** powiedziała nam z przekonaniem.

Co popchnęło Wiesławę Gębura do podjęcia prób stworzenia nowej partii w Łowiczu? Odpowiedziała nam, że powstanie SdPL po rozłamie w SLD w Sejmie, okazało się dla niej furtką do wyjścia z partii, w której jak przyznaje, nie mogła zrobić wszystkiego tego co chciała. **Jestem za zmianami, ale w SLD nie było z kim ich robić, choć jest tam wielu wartościowych ludzi. Chcę, by SdPL walczyła o najuboższych, by była to partia otwarta na wszystkie grupy społeczne, by decyzje podejmowano wspólnie, a nie w wąskim gronie i by wszyscy członkowie mieli prostą możliwość docierania do nich, by partia służyła ludziom -** powiedziała nam.

Rozpoczęcie przez Wiesławę Gębura procesu tworzenia nowej partii lewicowej w Łowiczu przez zarząd powiatowego SLD Robert Wójcik przyjął ze spokojem i z zaskoczeniem. **Trudno mi mówić cokolwiek o skutkach tego dla Sojuszu -** stwierdził w rozmowie z NŁ. Nie chciał wypo-

wiadać się w tej sprawie Witold Klais, prezes zarządu miejskiego SLD. Potwierdził nam jedynie, że ani Wiesława Gębura, ani żadna inna osoba w ostatnim czasie nie złożyła na jego ręce rezygnacji z członkostwa w partii. O zamiarach Gębury dowiedział się od niej ustnie i m. in. od nas. (tb)

## SLD po uzupełnieniach

W czasie ostatniej konwencji powiatowego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który odbył się pod koniec marca, uzupełniono składy zarządu, rady powiatu i komisji rewizyjnej. Uzupełnienia spowodowane były wystąpieniem z partii członków oraz śmiercią jednego z nich. Skład zarządu powiatowego SLD został uzupełniony osobą Andrzeja Kurczaka, który został sekretarzem, z zastępstwem Zbigniewa Dybowskiego, który opuścił szereg Sojuszu w roku ubiegłym. Uzupełniony został skład rady powiatowej SLD, znaleźli się w niej: Wiesław Adach i Stanisław Mrozowicz. W składzie komisji rewizyjnej także uzupełniono skład i w zastępstwie zmarłego Wiesława Cabana został powołany Grzegorz Posłuszny. (tb)

## Dzierżawa na trzy lata

Na trzy lata przedłużona zostanie łowickiemu kołu Polskiego Związku Wędkarskiego dzierżawa stawów w Mysłakowie.

Taką obietnicę otrzymał od burmistrza Ryszarda Budzałka prezes koła Włodzimierz Kasztalski podczas rozmowy, jaka miała miejsce jeszcze przed świętami. Trzy stawy o łącznej powierzchni 25 ha wędkarze użytkują od 2000 roku. Ostatnia umowa podpisana została zaledwie na rok. Dla wędkarzy była to sytuacja wielce niezadowolająca, bo co też można zrobić przez rok czasu, nie wiedząc, czy dzierżawa zostanie przedłużona za rok, tym bardziej, że sprawa dotyczy hodowli ryb, a więc działalności, która nie od razu przynosi zamie-

rzne efekty. Uruchomili zatem dwa stawy, trzeci pozostawał niezarybiony. Jak mówi prezes Kasztalski, ryby wpuszcza się małe, czekając aż urosną, ponadto jeśli po roku trzeba byłoby z tych akwenów zrezygnować, przepada jakieś 30 - 40% ryb nieodłowionych.

Co innego w sytuacji, gdy dzierżawa obejmować ma trzy lata - wędkarze już wpuszcili do dwóch użytkowanych dotąd stawów nowy narybek, błyskawicznie uruchomiony zostanie również trzeci z akwenów. W planach jest także wyremontowanie za pomocą nawiezionej gruzu podmokłej drogi. Jej remont obejmuje naprawę idącego wzdłuż drogi rowu doprowadzającego wodę z przyległych stawów hodowlanych - przez jego zły stan droga jest ciągle zalana. (wcz)

## Poczta na 3 Maja zamknięta do końca kwietnia

Od środy 14 kwietnia Urząd Pocztowy nr 1 przy ulicy 3 Maja w Łowiczu został zamknięty z powodu prac modernizacyjnych sali operacyjnej. Zostanie m.in. zwiększona ilość okienek operacyjnych. Oprócz tego pojawiają się stanowiska komputerowe z dostępem do internetu.

Prace w „jedynce” spowodują jej wyłączenie z użytkowania do końca kwietnia.

Będą tam obsługiwani jedynie klienci korzystający ze skrzytek pocztowych, nadający przesyłki masowe, jak i przesyłki awizowane. Pozostali klienci proszeni są o korzystanie z usług dwóch pozostałych urzędów pocztowych: nr 3 na ulicy Krakowskiej, który działa w godz. 10 - 17 i nr 4 na ulicy Browarnej, który na czas remontu będzie funkcjonował w godzinach 8 - 19. (tb)


REKLAMA

REKLAMA

### MEGA

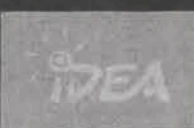
Pogadamy, jak zadzwonisz

Nowe taryfy MEGA w Idei to co miesiąc megadługie rozmowy i miniceny. MEGA 150 to 150 minut za 50 zł (61 zł z VAT), a MEGA 350 to 350 minut za 100 zł (122 zł z VAT).




**CENTRUM TUSZEWSKA**

ul. Tuszewska 45  
99 - 400 łowicz  
tel/fax. 046 837 78 18



łączy Cię z ludźmi

**FABRYKA OKIEN**  
łowicz, ul. Kaliska 103,  
tel. (046) 837 32 79  
fax 837 47 98  
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl




**OKAZJA RABATY DO -20%**

# OKNA

3-komorowy SOFTLINE  
5-komorowy PERFECTLINE

- Szybka k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż



1765	650,-	1165	406,-	1435	550,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO Z RABATEM

## HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline



Koderki w strojach krakowskich prezentowały się okazale.

## Koderki po krakowsku

W niedzielę, 3 kwietnia starsza grupa Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Koderki” wystąpiła z nowo opracowanym programem zatytułowanym „Suita krakowska”.

Jest to trzeci program, jaki Koderki będą miały w swoim repertuarze i pierwszy nie łowicki. Przygotowanie go trwało ponad pół roku, ale dzie-

ci tańczące w zespole udowodniły na deskach Łowickiego Ośrodka Kultury, że tak długa praca opłacała się, występ wypadł bowiem bardzo dobrze i spodobał się publiczności. 8 par tanecznych śpiewało i tańczyło, wszystkie ubrane w pełne stroje krakowskie, nie zabrakło na scenie także lajkonika.

Suita krakowska, jak uprzedził przed koncertem kierownik zespołu Euge-

nusz Strycharski, będzie wystawiana jednak bez towarzyszącej kapeli. Tradycyjna kapela krakowska składa się bowiem z większej ilości muzyków i innego instrumentarium, w skład którego wchodzi m. in. trąbka, o którą w warunkach łowickich jest bardzo trudno. Dlatego Koderki po raz pierwszy od niepamiętnych czasów wystąpiły z muzyką nie graną na żywo, ale nagraną przez łowickich muzyków w tym także Strycharskiego.

(tb)

### Łyszkowice

## Biblioteka przeprowadzi się w kwietniu

Od początku przyszłego tygodnia planowana jest przeprowadzka zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Łyszkowicach do nowej siedziby w byłym pomieszczeniu zakładu Polfa - na osiedlu Podkowa. Termin przeprowadzania zbiorów nie był dotąd znany z uwagi na

remont w nowych pomieszczeniach. Z uwagi na to, że ustawianie książek we właściwych miejscach jest pracą czasochłonną, w przyszłym tygodniu możliwe będą przerwy w działalności biblioteki. Kierownictwo z góry przeprosza za ewentualne niedogodności z tym związane.

REKLAMA

• Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

**OPTIMUS** \*Specjalna oferta komputerów komunikacyjnych

OPTImedia  
OPTImedia to w pełni funkcjonalny PC oraz sprzęt Hi-Fi w jednym.

\*Super oferta kredytowa  
Na wiosnę, po trzykroć zero!!!  
- oprocentowanie - 0%  
- wpłata własna kredytobiorcy - 0%  
- opłata przygotowawcza - 0%

Intel, Pentium, Celeron są znakami handlowymi lub zastrzeżonymi znakami handlowymi Intel Corporation lub jej filii w USA i innych krajach.

PC MARBO Sprzedaż i serwis:  
Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. (046) 837 49 86, 830 21 70, 837 61 97  
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail: pcmarbo@onet.pl

**OKNA \* DRZWI**  
„TOM-DAR”  
ZAPRASZAMY WE WTORKI  
NA RYNEK W GŁOWNIE  
(WEJŚCIE OD UL. ŻŁOTEJ)  
DO 30 KWIECZNIA  
VAT 7% !!!

BIURO: ŁYSZKOWICE, UL. TARGOWA 1  
TEL./FAX 0-46 830 37 83,  
TEL. 0-606 957 215, 0-601 514 896

## Ks. Jackowski opuści Korabkę

Wikariusz łowickiej parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce, ks. Tomasz Jackowski zastępuje od 1 kwietnia proboszcza parafii św. Piotra i Pawła w Giżcach z powodu jego choroby.

Giżyce to miejscowość na trasie Sochaczew - Płock, oddalona 15 km od Sochaczewa, administracyjnie należy do województwa mazowieckiego, powiatu sochaczewskiego.

W związku z objęciem obowiązków duszpasterskich w Giżcach, ks. Jackow-

ski nie będzie już wikariuszem na Korabce, gdzie pełnił posługę kapłana przez 4 lata, 2 wcześniejsze lata pracował w innej łowickiej parafii - Chrystusa Dobrego Pasterza na osiedlu Bratkowice. Nadal będzie jednak przyjeżdżać do Łowicza, ponieważ jest pracownikiem Kurii Diecezjalnej Łowickiej. Ks. Tomasz Jackowski jest też dobrze z znany łowiczanom z tego, że kilkakrotnie był głównym przewodnikiem sierpniowej Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę, a także koordynatorem uroczystości św. Wiktorii. (mwk)

## Będą przerwy w dostawie prądu

Rejon Energetyczny Łowicz Zakładu Energetycznego Łódź-Teren S.A. przekazał nam informację dotyczącą planowanych przerw w dostawie energii elektrycznej dla Łowicza i miejscowości na terenie powiatu łowickiego. Przerwy spowodowane są przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi. Dotyczą one następujących ulic w Łowiczu i miejscowości:

■ 19 kwietnia w godz. 8.00 do 15.00 w Łowiczu na ul. Jana Pawła II od nr 1 do ul. Radzieckiej, na ul. Powstańców, Zgo-

da, Radziecka, Katarzynów od Powstańców do przejazdu kolejowego,

■ 20 kwietnia w godz. 8.00 do 15.00 w Bobrownikach 4 i Kocierzewie Południowym 2,

■ 21 kwietnia w godz. 8.00 do 15.00 w Zielkowicach 1,

■ 21 i 22 kwietnia w godz. 8.00 do 15.00 w Łowiczu na ul. Ułańskiej i na osiedlu Kostka w blokach 20 i 22,

■ 23 kwietnia w godz. 8.00 do 15.00 w Seligowie 2 i Polesiu.

(mak)

### Gmina Nieborów

## Nowa sieć zerówek

Nową sieć zerówek, przyjęli jednogłośnie na sesji rady gminy Nieborów we wtorek 30 marca radni tejże gminy. Potrzeba takiego ustalenia zaistniała w związku z obowiązkowością tychże zerówek, jaka funkcjonować ma od 1 września. Jak do tej pory przy szkołach podstawowych nie było zerówek,

a jedynie klasy 1-6. Obecnie zerówki funkcjonować mają w Przedszkolu w Belchowie, Przedszkolu w Nieborowie - dzielącym siedzibę z nieborowską Szkołą Podstawową, następnie w SP Belchów, SP Bobrowniki, SP Dzierżgówek, SP Mysłaków.

(wcz)

## Co to jest Agencja Finansowa?

Przy ul. Krakowskiej w Łowiczu pod koniec lutego powstała placówka o nazwie Agencja Finansowa. Należy ona do łowiczana, a zajmuje się przyjmowaniem opłat za telefony komórkowe, stacjonarne, mieszkania, prąd, raty wszystkiego rodzaju kredytów.

Zakres usług pokrywa się więc częściowo z tym, co oferują nam banki i poczta, jednak ceny prowizji za wykonanie wpłat są konkurencyjne, bo np. płacąc w agencji za telefon stacjonarny zapłacimy 90 gr, a za opłatę raty kredytu prowizja wynosi 1,50 zł. Dodatkową zachętą jest jeszcze mniejsza prowizja, gdy jednocześnie płaci się przynajmniej 4 rachunki. Zachęcić klientów mają też godziny otwarcia i krótki czas, w jakim idzie przelew - maksymalnie 3 dni.

Agencja Finansowa nie ma umowy z żadnym bankiem, ponieważ wówczas prowizja byłaby inna niż obecnie, a przelewy idą przez Internet. Więcej szczegółów właściciele nie chcą zdradzić.

- Pomysł był stary, bo myśleliśmy już o tym od roku - usłyszeliśmy w placówce przy ul. Krakowskiej. Okazuje się, że pomysł podsunęła im telewizja. Po obejrzeniu programu, w którym pokazana była podobna firma, ale utworzona przez dwóch wspólników, którzy tworzyli takie punkty w pasażach hipermarketów, pomyśleli, że można coś podobnego utworzyć w Łowiczu. Pomysł powoli dojrzał po to, aby po roku wreszcie go zrealizować. Liczba klientów jest rosnąca, wiele osób przychodzi do agencji z polecenia sąsiadów lub znajomych. Najczęściej łowiczanie opłacają tutaj rachunki za telefon, raty różnego rodzaju kredy-



W agencji przy ul. Krakowskiej klientów przybywa, ale na razie można tu opłacić swoje rachunki bez kolejki.

tów, nieco mniej jest czynszów za mieszkania ŁSM i ZGM, opłat składek ZUS i innych. Opłacać można w punkcie wszystko oprócz abonamentu radiotelewizyjnego, bo opłata ta nie ma podanego żadnego numeru konta.

Właściciel z żoną mają nadzieję, że uda się im zdobyć tylu klientów, aby na tym zarabiać. Na razie nie chcą mówić o zysku, bo nie minęły jeszcze 3 miesiące od rozpoczęcia tej działalności, a zwykle zakłada się właśnie tyle czasu na „rozkręcenie”.

Samym właścicielom tej małej firmy zależy na tym, aby być solidnym, deklarują, że to jest dla klientów najlepsze zabezpieczenie - są stąd, tu mają rodzinę i znajomych, tutaj ich dzieci chodzą do szkoły - a zależy im, aby mieć dobrą markę.

Klienci najczęściej pytają się, czy obecnie obowiązujące w agencji prowizje są promocyjne, właściciele deklarują, że nie. Mają nadzieję, że takie kwoty za opłacanie rachunków będą u nich stale obowiązywać.

(mwk)



**Większość pytaných przez nas przechodniów w Łowiczu wolałoby pozostawienie parkingu na Starym Rynku. Być może temat jego likwidacji wróci jednak pod obrady Rady Miejskiej - jeśli nie w tym roku, to w przyszłym.**

Rada Miejska odrzuciła przed trzema tygodniami propozycję przeznaczenia pieniędzy na projekt ulicy, która miała być poprowadzona od ul. Mostowej, na tyłach posesji przy ul. Podrzecznej, a więc południowym skrajem parku Błonia, aż do ulicy św. Floriana. Dyskusję na ten temat w skrócie relacjonowaliśmy. Wybudowanie ulicy miało jednak stworzyć możliwość wybudowania na tyłach ratusza obszernego parkingu, który zastąpiłby parking na Starym Rynku. W zamysle ratusza ten związek jest oczywisty: ulicę budujemy w dużej części po to, by uwolnić starówkę od samochodów - i jeśli już ją wybudujemy to po to, by ze Starego Rynku zrobić turystyczną perelkę, a nie parking. Radni, utracając projekt, zamknęli na razie kurek z pieniędzmi na ten cel, ale to nie znaczy przecież, że tym samym zamknięta powinna być dyskusja na ten temat. Przeciwnie: ratusz nie pytał się mieszkańców o zdanie w tej sprawie, może więc właśnie teraz jest czas na to, by zapy-

tać, by ze spokojem przeanalizować za i przeciw?

Otóż właśnie o opinię na ten temat Nowy Łowiczanie zapytał w ostatnich dniach marca 50 spotkanych przypadkowo przechodniów, w zróżnicowanym wieku. Pytanie sformułowaliśmy jako zamknięte: założyliśmy, że wybudowanie ulicy spowoduje zamknięcie parkingu na Starym Rynku - i przy takim założeniu pytaliśmy: czy jesteś za wybudowaniem tej ulicy i likwidacją parkingu, czy też jesteś przeciwko temu? Oto wyniki: na 50 zapytanych 32 było przeciwko likwidacji parkingu, 17 było za jego przeniesieniem, jednej osobie było to obojętne.

Przewaga osób zadowolonych ze stanu obecnego jest więc dość wyraźna, jednak nie przytaczająca, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że ulica na razie nie istnieje i trudno może nawet sobie wyobrazić, jak mogłoby to wyglądać, nie ma ponadto wizji jak wyglądać miałby Stary Rynek. Ilustracją poglądów mieszkańców na tę sprawę niech będą wybrane fragmenty wypowiedzi osób ankietowanych.

#### Za nową ulicą, ze spokojnym Starym Rynkiem:

Pani Joanna: - To oczywiste, że Stary Rynek powinien być wyłączony z ruchu. Takie głosy słyszy się coraz częściej, padają one



Droga prowadziłaby tędy: południowym skrajem Błonia, tuż przy oplotkach posesji Starego Rynku i ul. Podrzecznej.

## RACZEJ NIECHĘTNI ZMIANOM



Na terenie oznaczonym A, dziś w całości miejskim, istniejący już za ratuszem parking (B) mógłby zostać powiększony. Przejście z niego na Stary Rynek planowane było przez Ogród Saski, obok budynku PSS Społem. Oznaczaliśmy je strzałką.

również ze strony odwiedzających miasto turystów. Słyszymy, że miasto się zmienia, że zyskuje pozytywny obraz, ale ta część powinna być wyłączona z ruchu i przeznaczona na cele turystyczne.

Tego zdania jest też grupka młodzieży szkolnej, jaką zapytaliśmy w tej sprawie. - Jeśli ma to być taka ładna starówka, to jestem za - mówi jedna z uczennic. Pyta jednak zaraz, co miałyby powstać na Starym Rynku, gdyby został wyłączony z ruchu, bo przecież coś by musiało tam być. - To byłoby świetne miejsce dla turystów, do spacerów - wyrażają swoją opinię inni uczniowie.

Kobieta spacerująca z małym dzieckiem w wózku mówi: - Lepiej byłoby, aby ten parking przenieśli. Na tym parkingu jest wieczorami bardzo niebezpiecznie, strach tamtędy przejść, bo młodzież samochodami szaleje!

- To zależy, co na Starym Rynku w miejsce parkingu by się znalazło. Jeśli byłaby tam jakaś kawiarenka, gdzie można by się napić dobrej kawy i zjeść ciastko to tak. Wygląd miasta również by zyskał, gdyby ze Starego Rynku zniknęły te samochody i autobusy - twierdzi młody człowiek.

- Za dużo miejsca w centrum miasta zabierają samochody. Gdyby zlikwidować ten parking, byłoby więcej miejsca. Ja też korzystam z tego parkingu, ale gdyby był za ratuszem nie stanowiłoby to dla mnie pro-

blemu - mówi młoda mama pchająca dziecięcy wózek.

- Miastu przyda się na pewno droga, która ułatwi szybkie pokonanie dystansu od ulicy Mostowej do Nowego Rynku. Obecnie jest to katorta, za każdym razem trzeba pokonywać Stary Rynek i przynajmniej kolejnych pięć skrzyżowań, a w zależności jak się pojedzie dwa z nich ze światłami, co jeszcze dodatkowo wydłuża czas przejazdu - powiedział nam Andrzej P.

#### Za wygodnym parkingiem na Starym Rynku i nadal spokojnymi Błoniami:

Może lepiej wziąć się za polepszenie stanu dróg na terenie całego miasta, które już istnieją - mówi Joanna Z. Henryk K. zarzuca, że inwestycja ta zmieni raz na zawsze charakter parku Błonia, który jest obecnie oazą spokoju.

- To tylko zwiększy koszty, na które podatnicy muszą pracować - mówi jeden z przechodniów. Dobrze jest jak jest. Często korzystam z tego parkingu i jestem za tym, by tu pozostał.

- Błonia to jedyne miejsce w Łowiczu, gdzie jest cicho i spokojnie, gdzie można pójść po południu na spacer. Nie będzie dobrze, jeśli pojawią się tam samochody. Poza tym samochody pozostawione na Starym Rynku są bardziej widoczne. Nie wiem, czy bym zostawił samochód po zmroku za ratuszem - mówi inny przechodzień.

- Tu jest lepszy parking, niż byłby gdzie indziej. Korzystamy często, bo blisko jest przychodnia - powiedziały dwie kobiety

REKLAMA

**PRODUCENT OKIEN I DRZWI**  
**ALUMEX Z PCV I ALUMINIUM**  
 montaż · transport · serwis  
 Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**  
**Maurzyce 48** tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277  
 tel. kom. 0-601-508-950

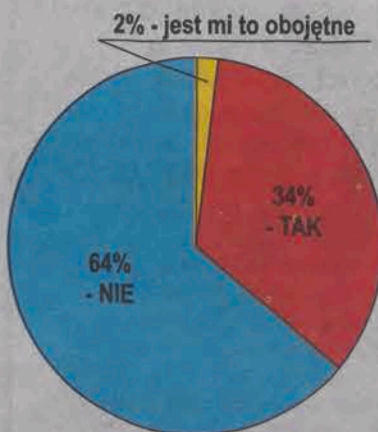
**GRZEJNIKI KOTŁY C.O. INSTALACJE C.O.**  
**OGRZEWANIE PODŁOGOWE**  
 INSTALACJE GRZEJNIKOWE I WODNE  
 KOTŁOWNIE OLEJOWE I NA PALIWA STAŁE MONTAŻ · SERWIS SPRZEDAŻ  
 EKO-INSTAL Łowicz ul. Powstańców 4 b, tel./fax (046) 837 32 43

**OLEJ ekoterm plus**  
**OPAŁOWY**  
 oferuje autoryzowany dystrybutor  
 oleju opałowego PKN ORLEN S.A.  
 Firma „KOPER” Spółka Jawna  
 PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA  
 tel./fax (046) 837-13-58,  
 bezpłatna informacja 0800 50 50 39  
**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!**  
**DLA STAŁYCH KLIENTÓW:**  
 ✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty

**ekoterm plus**  
**Lekki olej opałowy** **Pomyślisz o nas ciepło**  
 Korzystna cena  
 Niska zawartość siarki  
 Dostawa w ciągu 24 h  
 Wysoka wartość kaloryczna  
 Zamówienia telefoniczne  
**DA-MO Sp. J.**  
 ul. Małszyce 2d/2e  
 99-400 ŁOWICZ  
 Tel. (046) 837-36-82  
 0-604-531-584  
 0-606-416-578



**Czy jesteś za budową ulicy przez Błonia i w związku z tym zamknięciem dla ruchu kołowego Starego Rynku i likwidacją tam parkingu?**



Ankietowanych było 50 osób, w ostatnim tygodniu marca.

w samochodzie zaparkowanym na Starym Rynku.

- Ale jak? Którędy? - dziwi się pytany przez nas mieszkaniec powiatu łowickiego. - To przecież utrudni dojazd do Zduńskiej. Trzeba będzie chodzić, będzie dużo dalej - nie wyobrażam sobie tego. To z Alejek też nie będzie wjazdu? To duże utrudnienie i jakoś tego nie widzę - mówi chociaż zaznacza, że jeśli przyjrzałby się szczegółowo tym rozwiązaniom, może zmieniliby zdanie.

Wtórę mu inny mieszkaniec Łowicza. - Parking na Starym Rynku to rozwiązanie najdogodniejsze dla kierowców - mówi - i nie wiem czy to nowe się sprawdzi. Nasz rozmówca uważa, że takie zmiany to duży kłopot, trzeba by usunąć ze Starego Rynku postój taksówek itd.

Warto dodać jednak, że większości osób, które pytaliśmy, trzeba było dokładnie tłumaczyć, gdzie droga przez Błonia by się zaczynała, a gdzie kończyła. Osoby przez nas pytane chciały też wiedzieć, które można byłoby ze Starego Rynku dojść na ten parking i czy byłoby tam bezpiecznie.

Poza tym były osoby, które wolałyby nie odpowiadać na pytanie zamknięte (albo - albo), lecz wyrażały zgodę na budowę nowej ulicy, przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości parkowania na Starym Rynku. Tych głosów nie uwzględniliśmy w wynikach ankiety, gdyż w zamysle ratusza jest dokładnie tak, że jedno ma prowadzić do drugiego: wybudowanie ulicy do zamknięcia rynku dla ruchu kołowego.

Tak czy inaczej, wydaje się, że temat nie jest zamknięty. Tym bardziej, że jeśli rzeczywiście miasto będzie chciało budować nowe kino na zapleczu ŁOK, potrzebny będzie do niego bezproblemowy dojazd. Podręczna go nie zapewni.

(mk, mwk, tb, wcz, wal)

# Konkurs obnażył słabości

## Podręczna najlepsza z motoryzacji

**M**arcin Gajda, Łukasz Wojda, Rafał Różycki, trzyosobowa drużyna reprezentująca Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 z ul. Podręcznej wygrała we wtorek 6 kwietnia rywalizację z sześcioma zespołami z innych szkół i kolejną edycję powiatowego konkursu motoryzacyjnego organizowanego przez Polski Związek Motorowy oraz Komendę Główną Policji.

Zwycięska drużyna pokonała swoich pozostałych rywali w trzech z sześciu konkurencji rozgrywanych w ramach konkursu, były to: udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, obsługa codzienna pojazdu i jazda motorem po placu manewrowym. W pozostałych konkurencjach wygrywali: w testach - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4, rozpoznawanie podzespołów samochodowych - LO Zduńny, jazda samochodem - Liceum Agrobiznesu z Blichu, jazda motocyklem pierwsze miejsce wspólnie z ZSP nr 1 zajęły Liceum Agrobiznesu i Technikum Mechanizacji z Blichu. Najtrudniejszymi konkurencjami dla uczniów było udzielenie pierwszej pomocy, potem plac manewrowy i rozpoznawanie podzespołów. Radosław Szwarocki z grupy ratowników łowickiego Polskiego Czerwonego Krzyża krytycznie ocenił przygotowanie uczniów mówiąc, że wypadli słabo. Sami



Że ratowanie życia nie jest proste, przekonali się wszyscy uczestnicy konkursu. „Pacjent” leżący na podłodze „zmarł”, podobnie jak kilku innych ratowanych przez uczestników konkursu.



Drużyna ZSP nr 1 przy ul. Podręcznej, najszybsi zmieniają kół wśród siedmiu startujących w konkursie drużyn.

byliśmy świadkiem na miejscu jak okazywało się, że uczeń popełniał kardynalne błędy przy ułożeniu poszkodowanego m. in. w pozycji bezpiecznej, źle przeprowadzał rozpoznawanie urazu i dolegliwości, zbyt dużo czasu zabierało mu podejmowanie decyzji i nie zawsze były one trafne. Stąd prosty wniosek, że wielu z uczniów nie byłoby w stanie przeprowadzić na ulicy akcji skutecznego udzielenia pierwszej pomocy.

Leszek Okoń, zastępca naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego w łowickiej komendzie policji, czuwający nad przebiegiem konkursu nie krył jednak swego zadowolenia z przebiegu konkursu i ocenił jego poziom w pozostałych dziedzinach, jako dość wysoki.

W klasyfikacji drużynowej po ZSP nr 1, na drugim miejscu uplasowała się ekipa z Liceum Agrobiznesu z Blichu, na trzecim z Technikum Mechanizacji Rolnictwa z Blichu. Dwie pierwsze drużyny wezmą udział w etapie regionalnym konkursu, który odbędzie się 17 kwietnia na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Skierniewicach. (tb)

## SP Dąbkowice

### Sala na dwóch tysiącach zdjęć

**T**rwa układanie glazury, terkoty, montowanie wzmocnionych parapetów, a już lada dzień rozpocznie się malowanie wewnątrz powstającej przy Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych w gminie Łowicz, niedużej sali gimnastycznej. Sala ta, jeśli nie wynikną jakieś komplikacje - na przykład pogodowe - i firma budowlana nie zmniejszy tempa robót, ma być oddana do użytkowania już na najbliższy Międzynarodowy Dzień Dziecka, który - przypomnijmy - obchodzony jest zawsze 1 czerwca. Salę przy dąbkowickiej podstawówce buduje firma „Ekopiec” Mariana Gajdy z Łowicza.

Roboty przez cały czas idą „pełną parą”, jesteśmy z nich bardzo zadowoleni, a wszystko skrupulatnie dokumentujemy na zdjęciach - powiedział nam dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbkowicach Jacek Stelmaszewski. Od początku

budowy dyrektor wykonał cyfrowym aparatem fotograficznym już prawie dwa tysiące zdjęć. Udokumentowany został na kilku fotografiach praktycznie każdy dzień budowy sali - od momentu wylewania pierwszych fundamentów. Podczas otwarcia sali gimnastycznej w Dąbkowicach będzie można obejrzeć wystawę zdjęć z budowy. Oprócz tego część z nich trafi również do kroniki szkolnej oraz na stronę internetową podstawówki.

Najpoważniejszą i jednocześnie najbardziej czasochłonną pracą, która niedługo będzie wykonywana na budowie sali gimnastycznej w Dąbkowicach Dolnych będzie układanie konstrukcji podłogi oraz później na niej parkietu. Konstrukcja nośna podłogi ma zagwarantować, że klepka ułożona na niej będzie miała odpowiednią elastyczność i sprężystość oraz trwałość. (mak)

REKLAMA

## Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych Ewa i Bartłomiej Ważyńscy



**Już WIOSNA!!!**  
Zapraszamy do naszej szkółki

- Najlepiej zaopatrzonego punktu sprzedaży roślin.
- Ponad 500 gatunków roślin oraz dużo nowości
- Niskie ceny producenta
- Na wybrane rośliny duże promocje.
- Udzielimy porad dotyczących pielęgnacji i ochrony roślin aby Twój ogród był piękny przez cały rok.
- Podpowiemy również jak zaprojektować ogród lub zmienić coś w już istniejącym.

Śleszyn ul. Kasztanowa 40  
99-320 Żychlin woj. Łódzkie

Tel/fax (024) 285 28 11  
Tel.kom. 0-602 118 939  
<http://www.wazynscy.pl>

R-487

**PLUS**  
**radio**  
103.5 FM  
Między Łodzią a Warszawą









# ZACHOWAJ TRZEŻWY UMYSŁ ONI DAJĄ PRZYKŁAD

Miasto Głowno oraz trzy gminy łowickie: Bielawy, Domanełwice i Zduny przystąpiły ostatecznie do ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” adresowanej do młodzieży.

Zapowiadaliśmy już ją kilkakrotnie na naszych łamach, zachęcając gminy do wzięcia w niej udziału. Kampania, najogólniej ujmując, ma na celu odciążenie uwagi młodzieży od alkoholu, narkotyków i innych używek i zainteresowanie jej sportem. Temu służyć ma szereg konkursów z atrakcyjnymi nagrodami oraz liczne imprezy plenerowe, które co roku organizowane są w ramach kampanii.

Do gmin docierają już pierwsze ulotki oraz podpovedzi scenariuszy zajęć sportowych, będą one rozprowadzane w szkołach podstawowych oraz w gimnazjach. O przebiegu kampanii będziemy informować na naszych łamach na bieżąco.

karzem Liverpoolu Jerzym Dudkiem. W tym ostatnim przypadku jest to zapis fragmentu czatu internetowego przeprowadzonego na stronie [www.trzezwyumysl.pl](http://www.trzezwyumysl.pl).

## Michalczewski

### ■ Co sport może nam dać?

Sport pokazuje, że trzeba być zdyscyplinowanym i ambitnym. To są cechy, które powinien posiadać każdy człowiek, nie tylko w sporcie, ale także w innych dziedzinach życia. Sport może więc ukształtować charakter.

### ■ Jak to kształtowanie charakteru wyglądało w Twoim przypadku?

To była ciężka praca na granicy wytrzymałości. Trenerzy mówili mi: „Darek, jako sportowiec nie możesz używać swoich umiejętności poza ringiem, nie możesz bić młodszymi i słabszymi”. Tak kształtował się we mnie honor sportowca. Cie-



Jerzy Dudek

### ■ Czego zatem nauczył Cię sport?

Mobilizacji do ciężkiej pracy i wyrzeczeń. Najbardziej mobilizujące są zresztą porażki - po każdej porażce trenowałem jeszcze pilniej niż po zwycięstwie. Mam wśród kolegów z podwórka takie osoby, które weszły na złą ścieżkę. Kilku moich kumpli z dzieciństwa to świetni sportowcy, a kilku trafiło do więzienia. To jest nauka i przestroga - trzeba wybrać odpowiednią drogę w życiu. W każdej dziedzinie można osiągnąć wiele, zdobyć sukces. A droga do sukcesu jest tylko jedna: „praca, praca i jeszcze raz praca”.

## Dudek

Jerzy Dudek: Witam Was serdecznie z Warszawy!

### ■ Anka: Skąd pomysł na pojawienie się w akcji promującej życie bez alkoholu?

Dostałem propozycję, by przybliżyć problem młodzieży, postanowiłem zgodzić się i muszę przyznać, że zrobiłem to bardzo chętnie. (...)

Trzeźwy umysł jest w tym wszystkim najważniejszy. Łatwo jest w czasie problemów zapomnieć o nim, uciekając w jakiegokolwiek używki, które nie rozwiązują żadnych problemów. Najlepszym wyjściem jest więc posiadanie trzeźwego umysłu, czyli krótko: trzeźwy osąd tego, co się wokół dzieje.

### ■ Marko: Czy w ramach akcji „Zachowaj Trzeźwy Umysł” spotyka się Pan z dziećmi i młodymi piłkarzami?

Oczywiście chętnie spotykam się z młodzieżą, ostatnio miałem nawet spotkanie z ministrantami grającymi w piłkę w Rudzie Śląskiej. Jednak z tego względu, że moje wakacje latem trwają w Polsce tylko 4 tygodnie, resztę czasu spędzam w Anglii. W miarę możliwości jednak spotykam się z młodymi ludźmi. Wszystkich nie mogę odwiedzić, a chciałbym bardzo.

### ■ Boniek: Kto jest dla pana wzorem wszechpiłkarza wszechczasów?

Na pewno wzorem piłkarza jest Maradona... piłkarza - bo nie człowieka poza boiskiem (...)

### ■ Bartek: Jaka polska drużyna ma przed sobą przyszłość, co Pan myśli?

Wydaje mi się, że w po przejściu Legii przez ITI, ze względu na położenie tego klubu w centrum Polski, istnieje szansa, że doświadczenia Wisły czy Groclinu zostaną wykorzystane i powstanie w Warszawie naprawdę silny klub.

### ■ RealMadryt: A drużyna światowa, to jaka?

Oczywiście Liverpool!!!

### ■ Kongo: czy mamy w Polsce szanse na dobre drużyny młodzików?

Wydaje mi się, że mamy bardzo dobre drużyny młodzików. Prawdziwy problem pojawia się później, od 16 roku życia do 21 - to najważniejszy okres dla piłkarza, to czas, kiedy piłkarz kształtuje i pracuje na swoją przyszłość. (...)

## Strażacy znowu z dziećmi

Dzieci z trzech podstawówek z gminy Łyszkowice: w Seligowie, Stachlewie i Kalenicach oraz z zerówki z przedszkola w Łyszkowicach uczestniczyły 7 kwietnia w GOK w drugim spotkaniu w ramach strażackiej akcji pod hasłem „Podaruj dzieciom słońce”, podczas którego strażacy z Łowicza pokazywali im sprzęt gaśniczy i ratownictwa drogowego oraz starali się przekazać wiedzę na temat bezpieczeństwa przeciwpożarowego i drogowego.

## Już pytają o zieloną szkołę

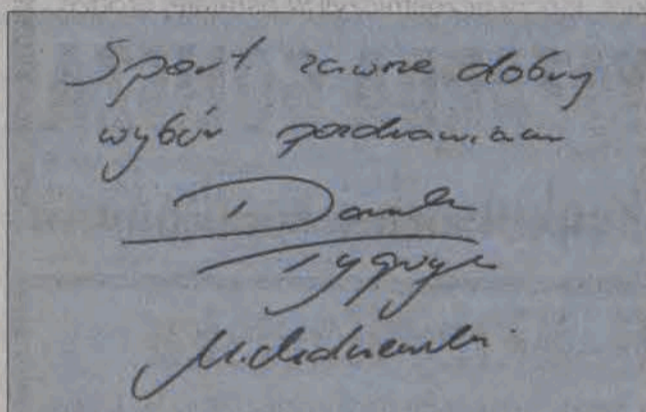
Na przełomie maja i czerwca na zieloną szkołę wyjadą uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bednarach. W ubiegłym roku wyjechały na Słowację, teraz zawiatają natomiast do Kotliny Kłodzkiej, ponadto zwiedzą Pragę, Skalne Miasto i położone także po stronie czeskiej ZOO Safari. Wyieczka zahaczy też o ciekawe miejsca znajdujące się na trasie przejazdu autokaru - między innymi Wrocław, gdzie uczniowie podziwiać będą mogli Panoramę Raclawicką. Wyjazdy te rokrocznie cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży szkolnej - najczęściej biorą w nich udział uczniowie z klas III - VI.

## Taneczny Dzień Dziecka

W tym roku Powiatowy Dzień Dziecka w powiecie łowickim odbędzie się także na terenie skansenu w Maurzycach. Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Zdunach i starostwo chcą, by odbywał się on pod hasłem „Taniec i muzyka”. Dzieci - uczniowie pierwszych klas gimnazjalnych - wezmą udział w dyskotecie, a uczniowie każdej z klas będą mieli obowiązek przedstawić w związku z tym jakiś program. Nie zabraknie konkurencji tanecznych i wokalnych, wyboru miss i mistera.

## Kiermasz WSiP

W wtorek, 20 kwietnia w godz. 12.00 - 16.30 w starostwie przy ul. 3 Maja w Łowiczu odbędą się targi edukacyjne Wydawnictwa Szkolnego i Pedagogicznego. Jak powiedział nam Juliusz Cyperling, kierownik regionu łódzkiego, podczas targów będzie okazja do zapoznania się z nowościami w ofercie WSiP i wzięcia udziału w pokazach multimedialnych, bo dziś firma ta to nie tylko podręczniki, ale także programy edukacyjne dodawane do książek.



Dziś natomiast na naszych łamach fragmenty rozmów przeprowadzonych ze znanymi sportowcami wspierającymi kampanię: Dariuszem „Tigerem” Michalczewskim, wielokrotnym zawodowym mistrzem świata w boksie oraz bram-

szylem się, że jestem szybki, mam dobrą kondycję. Wiedziałem też kiedy zejść z linii ciosu, uczyłem się oceniać, kiedy trzeba poddać się, a dzięki temu poddaniu mimo wszystko zwyciężyć. To bardzo ważne.

REKLAMA

Oferta ważna do wyczerpania asortymentu. Ceny brutto.

od **349<sup>00</sup>**

Skrzydła drzwiowe wew. wejściowe 80

od **10<sup>70</sup>** m<sup>2</sup>

Panele boazerijne MDF

od **18<sup>90</sup>** m<sup>2</sup>

Panele podłogowe HDF

od **89<sup>90</sup>**

Skrzydła drzwiowe wew. pełne 80

W dniu 16.04. 2004r. w godzinach 13.00-17.00 przedstawiciel firmy **weber** - producenta systemu dociepleń, służyć będzie Państwu pomocą techniczną.

**VOX** ŁOWICZ ul. Warszawska 1, tel./fax 830 00 75

REKLAMA

# U Leśniczego

W sercu Puszczy Bolimowskiej w gospodarstwie agroturystycznym „U Leśniczego” znajdziesz możliwość:

- wypoczynku dla 2-6 osób
- zorganizowania przyjęcia dla Twoich znajomych lub szkolenia i imprezy integracyjnej dla pracowników firmy
- przygotowania ciekawej wycieczki szkolnej po puszczy
- uraczenia się obiadem z dziczyzny i nie tylko

**DZICZYŻNA TAKŻE W CATERINGU**

Gospodarstwo agroturystyczne „U Leśniczego”  
Joachimów Mogiły 49, 99-417 BOLIMÓW  
tel. (046) 838-03-66, 0695-41-82-24



# Kiernożianin w służbie ONZ

Hubert Marks jest chyba jedynym mieszkańcem Gminy Kiernoż, który był w Ziemi Świętej, który wszedł do pieczary, gdzie według tradycji ponad dwa tysiące lat temu złożono ciało Chrystusa i dotykał miejsca, gdzie stał żłóbek Zbawiciela. Kiedy podczas ostatnich wizyt duszpasterskich proboszcz kiernożskiej parafii odwiedził dom Huberta, z zachwytem oglądał fotografie dokumentujące jego podróż, żałował, że ten nie przywiózł pamiątek, które zawiesić można by na kościelnym ołtarzu. Co ciekawe, Hubert wszystkie te miejsca zwiedzał z karabinem przewieszonym przez ramię, w mundurze polskiego wojska i w błękitnym ONZ-owskim berecie.

W roku 1996 Hubert Marks pełnił obowiązkową służbę wojskową w jednostce piechoty zmechanizowanej w Szczecinie. Wojskowością i militariami interesował się niemal od zawsze, jednak monotonna rzeczywistość koszarowa w niczym nie przystawała do wielkiej męskiej przygody, jaką sobie wymarzył wdziewając mundur. Nic więc dziwnego, że kiedy w jednostce pojawił się major kontrwywiadu, poszukujący ochotników do ONZ-owskiej służby w Libanie, Hubert zgłosił się bez zastanowienia. Wiedział oczywiście, że podczas takiej misji może zginąć, jednak jak nam powiedział, chciał zwiedzić miejsca, do których w normalnych okolicznościach na pewno by nie pojechał (historia i archeologia jest jego kolejną pasją), pragnął też przeżyć męską przygodę, wreszcie trochę zarobić - wtedy było to 700 dolarów za miesiąc służby.

W Libanie wojska ONZ pełniły misję stabilizacyjną i humanitarną. Jak relacjonuje nasz rozmówca, w latach siedemdziesiątych wojska izraelskie zajęły 25-kilometrowy pas przygranicznej ziemi należącej do Libanu. Od tamtej pory muzułmanie próbowali wziąć odwet, Hezbollah - ugrupowanie terrorystyczne - bezustannie dokonywał ataków na izraelskie posterunki, które w zamian odpowiadały

zmasowanym ostrzałem odwetowym. Taką właśnie sytuację zastali polscy żołnierze, którzy w czerwcu 1996 roku wylądowali na jednym z libańskich lotnisk wojskowych, skąd pod eskortą żandarmerii i libańskiego wojska autokarem przejechali do polskiej bazy Camp Scorpion położonej w miejscowości Tibnin. Główna baza wojsk ONZ znajdowała się

- Praktycznie nie istnieją tam przepisy ruchu drogowego - opowiada Hubert - nikt nie zważa na znaki. Nasz autokar mijają pogięte auta z urwanymi drzwiami. Mijały, trzeba dodać, z tej strony, z której im było wygodnie.

Jednostka w Tibninie zajmowała się logistyką, a do obowiązków Huberta Marksa należało usuwanie awarii sprzę-

gami i olbrzymimi emblematami, co stanowiło znak dla izraelskich wojsk, iż tego terenu mają nie ostrzeliwać. Wielokrotnie, podczas ostrzału wymierzonego w terrorystów, zwyczajni Libańczycy podchodzili pod polską bazę i kładli się na ziemi wzdłuż płotów.

Nasi żołnierze zyskiwali coraz większą sympatię miejscowych, w swojej ba-

zawili się na ten temat nie wypowiadały, a i bariera językowa nie sprzyjała wymianom poglądów.

Dobre stosunki łączyły też polskich żołnierzy z miejscowymi cywilnymi pracownikami bazy, takimi jak Fawas Fawas, który był tłumaczem, czy właściciel hurtowni artykułów spożywczych, którego wszyscy nazywali Tygrysem, a który posługiwał się płynnie kilkoma językami. - Tygrys największą sympatią darzył Polaków - wspomina Hubert - dlatego, że Polacy uratowali mu kiedyś życie. Swego czasu Arabowie wydali na niego wyrok śmierci za kolaborację z Izraelczykami i nasi żołnierze przebranego w polski mundur przemycili na izraelską stronę. Podobno Tygrys otworzył ostatnio arabską restaurację w Warszawie - dodaje nasz rozmówca. Żołnierze kontaktowali się również z miejscową policją. - Nie mieliśmy na wyposażeniu Kalasznikowów, tylko nowoczesne Tantalę, które bardzo zainteresowały libańskich policjantów. Zaprosili nas do siebie na posterunek, aby je dokładnie obejrzyć, poczęstowali herbatą... - opowiada Hubert.

## Monotonia służby

Codzienna służba trwała od godziny 8 rano do 15 po południu, a czas wolny żołnierze spędzali na siłowni, korcie tenisowej, w saunie czy grając z Arabami w piłkę. Mogli też wychodzić poza obóz - minimum po trzech i zawsze z nabitą bronią. Podczas ostrzału izraelskiego, o którym wojska międzynarodowe informowane były wcześniej, schodzili natomiast do schronów, w których zdarzyło im się przesiedzieć niekiedy całą noc. - Przynajmniej trzy, cztery razy w tygodniu musieliśmy schodzić do schronów, a zdarzało się, że chroniliśmy się w nich kilka razy dziennie.

Odrębny temat stanowi sprawa żywienia, jako że w kraju muzułmańskim nie można znaleźć przecież tak popularnej u nas wieprzowiny. - Serwowano nam mięso strusi, osłów, wielbłądów. Wszystko było bardzo smaczne, pikantne, tylko mięsa kóz nie lubiłem, bo ma dziwny specyficzny zapach - mówi Hubert. W czasie wolnym żołnierze często odwiedzali miejscowe restauracje, chodzili na kurczaka z sałatkami i arabski chleb pita, który niczym u nas w pizzeriach smaruje się specjalnie przyrządzonym ziołowym płynem



W tym właśnie miejscu według tradycji stał żłóbek Zbawiciela.

w Naqourze, niemal przy samej granicy z Izraelem. Polscy żołnierze - saperzy, znajdowali się także w bazie w Jwaya, a całą misją dowodził Polak - generał Stanisław Woźniak.

## Zetknięcie z innym światem

Pierwszym zaskoczeniem po przybyciu na miejsce było zetknięcie się z libańskim stylem prowadzenia samochodów.

tu i dokonywanie wszelkich napraw. Oprócz tego kilka razy w tygodniu patrolował libańskie ulice, a także brał udział w konwojach dowożących wodę i żywność dla najbardziej potrzebujących mieszkańców kraju. Wspomina, jak za paczkę ciastek wychudzone dzieci z wdzięczności całowały ich po reках. Miejscowi ludzie traktowali ich z życzliwością, gdyż dzięki obecności wojsk międzynarodowych mogli żyć w miarę spokojnie. Bazy ONZ oznaczone były z dala widocznymi fla-

zami i olbrzymimi emblematami, co stanowiło znak dla izraelskich wojsk, iż tego terenu mają nie ostrzeliwać. Wielokrotnie, podczas ostrzału wymierzonego w terrorystów, zwyczajni Libańczycy podchodzili pod polską bazę i kładli się na ziemi wzdłuż płotów. Nasi żołnierze zyskiwali coraz większą sympatię miejscowych, w swojej ba-

REKLAMA

# KUSAR

Główno, ul. Swoboda 12/20, tel. (042) 719-46-17

- GLAZURA ▪ TERAKOTA
- CERAMIKA ▪ ARMATURA ŁAZIENKOWA
- FARBY ▪ LAKIERY ▪ KLEJE  
(KOLOR SYSTEM 2.500 KOLORÓW)
- PIANY ▪ SILIKONY ▪ FUGI ▪ ZAPRAWY
- AKCESORIA MALARSKIE

TWOJA ŁAZIENKA ✂ KUPON PROMOCYJNY  
**-5%**

FARBY  LAKIERY

POLSKA SIEĆ SKLEPÓW DEKORACYJNO REMONTOWYCH

NOWE Zapraszamy od 1 marca

**CENTRUM  
BUDOWLANE**  
W ŁOWICZU NA OSIEDLU GÓRKI

FARBY · LAKIERY · KLEJE  
CHEMIA BUDOWLANA  
PIANKI · SILIKONY · FUGI · ZAPRAWY  
AKCESORIA MALARSKIE

ul. Łęczycka 64 (os. Górki - przy pawilonie PSS)





Takimi opancerzonymi samochodami poruszali się żołnierze ONZ.

## Wśród ludzi z całego świata

Hubert znalazł się także w pięcioosobowej drużynie wystawionej do międzynarodowego marszobiegu zorganizowanego na Wzgórzach Golan. Na 188 drużyn z Kanady, Irlandii, Japonii, Norwegii, Ghany, Fijii, Włoch, Finlandii, Nepalu (wśród tych ostatnich jako jedynych w wojskach ONZ dopuszcza się wciąż stosowanie kar cielesnych) - czyli wszystkich narodowości, jakie służyły w Libanie, drużyna z Camp Scorpion zajęła 9. miejsce. A trasa, jak mówi Hubert, nie była łatwa - wiodła na sam szczyt stromej liczącej 2814 metrów góry.

Co do kontaktów z ONZ-owskimi żołnierzami innych narodowości, Polacy najbardziej polubili się z Irlandczykami. - Rudy, piegowaty i wytatuowany - tak wyglądał każdy Irlandczyk - śmieje się nasz rozmówca. Po służbie często odwiedzali się nawzajem, urządzali wspólne imprezy. - Oni są bardzo weseli, towarzyscy.

które podczas dekorowania orderami ubrane były w galowe spódniczki. Kilkudziesięciu czarnych facetów w spódniczkach od góry ubranych w typowe mundury, to wyglądało naprawdę dziwnie.

Taki sam ONZ-owski order za służbę na wojnie otrzymał także Hubert. Jest on umieszczony wśród zbioru innych odznaczeń wojskowych współczesnych i zabytkowych, które nasz rozmówca kolekcjonuje. Co ciekawe, swoją pasję i zainteresowania zaszczerpił już w czteroletnim synku Aronie. Chłopiec wyraźnie ożywia się, gdy oglądamy zdjęcia z pobytu taty w Libanie, gdy wymieniamy uwagi na temat odznaczeń. Nic dziwnego, skoro dorasta wśród przeróżnych militarnych pamiątek, książek traktujących o historii II wojny światowej.

Gdyby mógł, Hubert wybrałby się do Libanu ponownie, tylko jak mówi, teraz jest starszy i na inne rzeczy zwróciłby uwagę - przywiózłby na przykład więcej pamiątek, coś, co można by z zyskiem

i piecze w piekarniku. Właścicielką jednej z restauracji była żona ich tłumacza, więc sporo jedzenia mieli po prostu za darmo.

- Nie wiem dlaczego - opowiada dalej Hubert - ale muzułmanie bardzo boją się psów. Przez cały mój pobyt, a w Libanie przebywałem siedem i pół miesiąca nie widziałem ani jednego psa. Podobno dla Araba jest grzechem i profanacją, gdy pies wejdzie do jego domu. Czy są tam katolicy? Nasz rozmówca stwierdza, że spotykał osoby wyznania grekokatolickiego, a niektórzy polscy żołnierze uczęszczali nawet do cerkwi na niedzielne msze.

## Żołnierz - turysta

Każdy z naszych żołnierzy przynajmniej kilka razy w ciągu pobytu w Libanie miał możliwość pojechania na wycieczkę. - Piątek, sobota i niedziela, to były dni przeznaczone na wyjazdy - mówi Hubert. Co tydzień jechał ktoś inny. W Izraelu byłem chyba ze sześć razy - dodaje. Wyprawy te również miały swoją specyfikę. Do Izraela np. nie można było wwieźć żywności, która na opakowaniach posiadała arabskie napisy, z uwagi na to, iż oba państwa pozostają w stanie wojny. Żołnierze radzili sobie więc w ten sposób, iż charakterystyczne litery zalepiali kolo-

rową taśmą. Dzięki pobytowi w Libanie Hubert zwiedził cały Izrael: kapał się w morzach Śródziemnym, Martwym i Czerwonym. Szczególne wrażenie zrobiła na nim wizyta w miejscach świętych: w Bazylice Narodzenia Pańskiego, Grocie Pasterzy, gdzie według tradycji ukazać miał się anioł zwiastujący przyjście na świat Mesjasza, wreszcie w Bazylice Grobu Bożego. Był w Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus zmienił wodę w wino, zwiedzał też ruiny zamków krzyżowców, którzy w średniowieczu strzegli bezpieczeństwa europejskich pielgrzymów.

W wolnych chwilach upodobał sobie natomiast łapanie skorpionów, które w dużej ilości zamieszkiwały tamtejsze pustynie. Robił to za pomocą plastikowej butelki po wodzie mineralnej, potem je suszył i lakierował na dekoracyjnych deseczkach. - Przywiozłem ich do kraju sporo, ale prawie wszystkie rozdałem znajomym - śmieje się.

- W Izraelu zagadywano nas na ulicach - ciągnie dalej opowieść - pytano skąd jesteście. W tym kraju mundur cieszy się wielkim szacunkiem. Jeśli ktoś nie był w wojsku, a służy w nim także kobiety, jest obywatel drugiego kategorii, ma trudności ze znalezieniem pracy. Izraelczycy robili sobie z nami zdjęcia, spotykaliśmy też wiele osób, które miały polskie korzenie.



Hubert na tle domu porzytego odłamkami pocisków.

Grają na gitarach i fujarkach, świetnie spędzali się nam wspólnie wolny czas, chociaż w picu piwa kroku nam nie dotrzymywali - wspomina Hubert. Nie darzyli się natomiast Polacy sympatią z Norwegami, zadufanymi, noszącymi głowy zbyt wysoko, traktującymi naszych żołnierzy jak ludzi drugiej kategorii. Zabawnie z kolei było jak wspomina Hubert zobaczyć wojska afrykańskie,

sprzedać w kraju. Żałuje też, że nie skorzystał z możliwości wyprawy do Egiptu, co zawsze było jego marzeniem. - Myślałem, że mam dużo czasu, a potem już nie zdążyłem - mówi z żalem. Teraz raczej nie będzie miał okazji i funduszy, aby ponownie wybrać się w taką podróż. Podróż, która i bez tej wizyty w Egipcie była przygodą jego życia.

Wojciech Czubatka

## Caritas

### O dwa turnusy więcej

W tym roku Caritas diecezji łowickiej przygotowuje osiem, a nie sześć jak do tej pory, bezpłatnych, ponad dwutygodniowych turnusów wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży, oznacza to, że będzie mogło w nich uczestniczyć nie 400 lecz 500 młodych ludzi, pochodzących w większości z rodzin ubogich.

Ks. Dariusz Krokocki, dyrektor diecezjalnego Caritas powiedział nam, że przygotowania do wakacji idą pełną parą. Na pewno po dwa turnusy odbędą się w dwóch domach rekolekcyjnych w Strzegocinie i Wiskitkach, gdzie odbywają się one już od kilku lat. Oprócz tego dwa turnusy przeznaczone dla młodzieży odbędą się ponownie w Miklaszówce pod Augustowem. W tym roku kolonie będzie można zorganizować także w Spale, gdzie otwarty został nowy dom rekolekcyjny, zostaną zorganizowane tam dwa dodatkowe turnusy - te jednak przede wszystkim dla dzieci z okolic Nowego Miasta nad Pilicą. W sumie w wypoczynku na koloniach organizowanych przez Caritas uczestniczyć będzie 500 dzieci i młodzieży z terenu całej diecezji, jest to o 100 więcej niż w latach poprzednich.

Powoli rozpoczęła się już rekrutacja dzieci i młodzieży, które chciałyby odpocząć z Caritas oraz wolontariuszy, którzy chcieliby wziąć udział w koloniach jako opiekunowie grup. Rekrutacja dzieci została pozostawiona jak co roku w gestii parafii, z których księża będą je zgłaszać do Caritas. Wolontariusze: studenci, nauczyciele, katecheci, którzy posiadają ukończony kurs wychowawcy wakacyjnego mogą zgłaszać się bez pośrednio do biura Caritas na Starym Rynku.

(tb)

REKLAMA



# Odkryj nowe miejsca



## RENAULT GRAND SCENIC

w nowym Renault Grand Scenic podczas **Oni Otwartych Drzwi** 16 - 18 kwietnia

Przyjdź między 16 a 18 kwietnia do salonu Renault, a otworzymy przed Tobą drzwi bezpiecznego i przestronnego samochodu z miejscem dla 7 osób. Przygotowaliśmy dla Ciebie atrakcyjne konkursy. **Możesz wygrać nowego Renault Grand Scenic i inne cenne nagrody.** [www.renault.com.pl](http://www.renault.com.pl)

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY 2000-2003



# JASZPOL

ŁÓDŹ ul. Brukowa 2 tel. (042) 612-12-22, fax (042) 612-11-90

ZGIERZ ul. Łódzka 28 tel. (042) 716-26-52, fax (042) 716-27-15

Filia SKIERNIEWICE ul. Buczka 3, tel. (046) 833-26-90

[www.jaszpol.com.pl](http://www.jaszpol.com.pl) e-mail: [jaszpol@jaszpol.com.pl](mailto:jaszpol@jaszpol.com.pl)











# AGROL



CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW

**POSIADAMY W CIĄGŁEJ OFERCIE:**

▪ Saletrę ▪ Saletrzak ▪ Mocznik  
NAWOZY ▪ pojedyncze ▪ wieloskładnikowe

**NOWOŚĆ Grantar PKCaMgS 12-23-20-3-3**

**Lubofos Corn**

- specjalny nawóz pod kukurydzę

**DYSTRYBUTOR RENOMOWANYCH PRODUCENTÓW:**

Zakłady Azotowe Puławy S.A., Zakłady Chemiczne Police S.A.,  
Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A.,  
Zakłady Chemiczne Luboń Sp. z o.o., Zakłady Fosforowe „Fosfory” Gdańsk,  
Zakłady Chemiczne „Siarkopol” Tarnobrzeg.

**Dojazd: 1 km za Łowiczem przy trasie Łowicz-Bielawy koło Otolic**

**99-400 Łowicz, Jastrzębia 95**

**(0-46) 837-15-89 (0-46) 837-14-10**

## KATOWICE OKNA WYSOKIE RABATY

**Nasze okna są warte**

**Twoich ciężko zarobionych pieniędzy!!!**

▪ Fachowe doradztwo ▪ Certyfikat jakości ISO 9002  
▪ Najszersze profile na rynku

**BIURO HANDLOWE Łowicz, ul. Browarna 10a, tel. (046) 837-33-46**

## TANIE NAGROBKI GRANITOWE

**ORAZ INNE WYROBY  
Z KAMIENIA NATURALNEGO**

oferuje Zakład Kamieniarski  
Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z granitu z tablicą już od 1.800 zł, podwójny od 4.000 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00

0601-588-385, 0609-604-454

## PIECE (miał, grysiak)

- Grzejniki, elektr. ogrz. wody
- Rury oc, kształtki miedz. i PCV
- Wyposażenie łazienek
- OKNA VEKA i FAKRO
- Usługi hydrauliczne

Lisiewice Duże 24, tel. (0-46) 838-20-48

**PROMOCJA  
do 30.04.2004 r.**

FUNDACJA SFOW w WARSZAWIE  
Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr  
99-400 Łowicz, ul. Kaliska 5

## SPECJALISTYCZNY PUNKT KONSULTACYJNY

- szkolenia
- kompleksowe doradztwo i przygotowanie niezbędnych dokumentacji w zakresie:  
Dobrej Praktyki Higienicznej (GHP)  
i Dobrej Praktyki Produkcyjnej (GMP)  
i HACCP

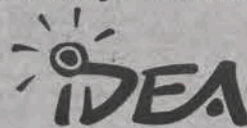
Tel./fax (046) 837-62-44 czynny całą dobę  
837-33-26

Zapraszamy codziennie w godzinach 8.00-20.00

## SKUP ZŁOMU

Bocheń 27, tel. (046) 838-97-07, 0509-500-335

Autoryzowany Przedstawiciel



w związku z dynamicznym rozwojem  
zatrudni

**KONSULTANTÓW  
KLIENTA BIZNESOWEGO**

**Od kandydatów oczekujemy:**

- wykształcenia min. średniego
- kreatywności
- przebojowości i sumienności
- gotowości do podejmowania wyzwań i pracy w terenie
- dobrej znajomości MS Office i narzędzi internetowych
- samochodu w okresie próbnym

**Oferujemy:**

- satysfakcjonującą pracę w stabilnej i nowoczesnej firmie
- klarowny system podnoszenia kwalifikacji i zdobywania umiejętności zawodowych
- atrakcyjny system wynagrodzeń powiązany ściśle z wynikami sprzedaży i indywidualnym potencjałem pracownika
- odpowiednie narzędzia pracy

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV, listu motywacyjnego oraz zdjęcia w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia na adres:  
TAURUS Sp. z o.o.  
21-500 Biała Podlaska, ul. Słodska 102a  
lub e-mail: telemarketing@taurusidea.pl

## POŻYCZKA konkret

z możliwością opóźnienia spłaty pierwszej raty o dodatkowe 30 dni!

**3%-12%**

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 23,58%

**bez poręczycieli**  
do kwoty 10 000 PLN

**Najtańsze przelewy**  
(opłaty za gaz, telefon, itp.)  
tylko **2,80 PLN**

O/ ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 22  
TEL. (046) 830 20 89, 830 21 53

## REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

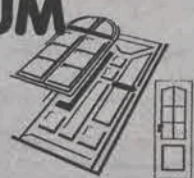
**ZAPEWNIAMY:**

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

**KUPIJ TYLKO U NAS!**

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

## OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM



**Rabaty**

**Najwięksi producenci  
Najniższe ceny**

**o 34 - 550 zł brutto k-1,1  
Łowicz**

**ROL-PLAST**

**ul. Mostowa 28**

**Tel./fax 837-32-06**



## KREDYTY NGOTÓWKOWE

„CHROBRY”

Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. (046) 830-08-36, 0-608-088-513

Głowno, ul. Sikorskiego 45/49, tel. (042) 719-20-44

Sochaczew, ul. Żeromskiego 23, tel. (046) 862-19-43, 0606-409-575

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci i renciści.  
Wysokość kredytu:  
- do 7.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych  
- do 14.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw  
- do 25.000 zł z poręczeniem
- Raty miesięczne do 4 lat.
- Zagwarantowana w umowie możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez odsetek.
- Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej.

Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

**ZAPRASZAMY**

## NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

**Dowóz i rozładunek „HDS”  
BĄKÓW GÓRNY 33  
tel./fax (0-46) 838-79-12  
tel. kom. 0-604-284-079**

## ZIEMNIAKI SADZENIAKI

## ZBOŻA NASIONA RÓŻNE

- substraty, torf (150 l, 250 l)
- środki ochrony roślin
- folia, agrowłóknina
- drobny sprzęt rolniczy
- worki, oleje, nawozy ogrodowe

**PPHU „TEKSPOD”  
CENTRALA NASIENNA**  
Łowicz, ul. Katarzynów 46  
tel. (046) 837-50-28, 837-51-98





## Dwie premiery na Podrzecznej

Dziś, w czwartek 15 kwietnia w kinie Łowickiego Ośrodka Kultury przy ul. Podrzecznej odbędzie się druga już w tym roku ogólnopolska premiera filmowa w ramach projektu Kinoffala - projektu polskich twórców kina niezależnego, którzy postanowili samemu zająć się szeroką dystrybucją swoich filmów.

**Oczywiście, że miłość** to film Piotra Gralaka na motywach opowiadań Tadeusza Borowskiego. Czas projekcji - 51 minut. W Łowiczu zaprezentowany będzie w seansie łączonym wraz z filmem **Toaletę nieczynną** w reżyserii Mirona Bilskiego.

Akcja pierwszego filmu toczy się w prowincjonalnym obozie pracy. Dwaj przyjaciele - Tadek i Romek walczą o przetrwanie z głodem i przemocą strażników. Mają już w tym wprawę, ale mimo to plan zdobycia chleba komplikuje się, kiedy nowy więzień znajduje złoty zegarek.

Film powstał całkowicie ze środków prywatnych - składki grupy przyjaciół - oraz bezinteresownej pomocy entuzjastów tego projektu. Reżyser tak mówi o swoim filmie:

*-Zastanawia mnie skąd bierze się w nas zło? Jakie są psychologiczne źródła zbrodni? Tadeusz Borowski - autor genialnych opowiadań opisujących obozy zagłady - dociera do psychicznych, ulokowanych w naszym charakterze przyczyn zła, które powtarza się nieustannie od zbrodni Kaina. Kiedy 20-letni Tadeusz Borowski trafia do obozu koncentracyjnego stwierdza, że w Oświęcimiu jest świadkiem narodzin nowej, potwornej cywilizacji (...) Podaje nazwy firm, które budowały oboz, które istnieją do dziś, a na każdym ich szczeblu współpracowali ze sobą zwykli, tacy jak my ludzie... W jaki sposób dochodziło do współudziału w zbrodni? Film opowiada o tym na przykładzie konkretnego zabójstwa, którego nie dało się uniknąć.*

Piotr Gralak urodzony w roku 1965 w Warszawie, jest absolwentem Wydziału Reżyserii PWSFTiTvT w Łodzi (1993), w latach 1995-99 realizował filmy dokumentalne dla TVP 2. W latach 1997-99 współpracował przy produkcji czterech widowisk TV w reżyserii Grzegorza Królikiewicza. Film „Oczywiście, że miłość” jest jego debiutem fabularnym.

**Toaletę nieczynną** to film Mirona Bilskiego na motywach eseju pt. „Świadomość i osobowość” Cevina Solinga, czas projekcji - 22 min. Film składa się z siedmiu krótkich scen zrealizowanych w jednym miejscu - tytułowej nieczynnej toalecie. Każda postać, która wchodzi do tego pomieszczenia przeżywa przemianę. Są to różni ludzie, różne sytuacje i różne stany emocjonalne. Wchodzi prostytutka z klientem. Następny jest biznesmen. Wbiega też zapłakana, młoda, piękna dziewczyna. W toalecie pojawia się młody nauczyciel. Pojawia się też mężczyzna przebrany za kobietę.

Lipcowy numer miesięcznika Film z ubiegłego roku napisał o reżyserze: *Mówią o nim młody Polański. Jego pomysły tak bardzo spodobały się w Nowym Jorku, że Miron Bilski dostał pieniądze na nowy film. Kto widział „Toaletę nieczynną”, ten wie, że usłyszymy o nim jeszcze nie raz.*

Miron Bilski, urodzony w 1973 roku w Nijmegen, w latach 1993-1995 studiował na Wydziale Nauk Komunikacji Społecznej (UvA) Uniwersytetu w Amsterdamie, jest absolwentem Wydziału Reżyserii, PWSFTiTvT w Łodzi (2002), zna biegle język polski, holenderski, angielski, niemiecki i francuski. Był między innymi asystentem reżysera w „Zemście” - Andrzeja Wajdy (Polska 2002). Jest producentem, reżyserem, scenarzystą, montażystą filmów krótkometrażowych, seriali telewizyjnych, reklamówek filmów dokumentalnych.

(mak)

# WPROWADZIE MNIE W DOROSŁOŚĆ

Dla wielu z nas to nie były radosne święta. Miał cieszyć się ze Zmartwychwstania, smuciliśmy się kolejnym odejściem. Czemu ci najwięksi tak szybko odchodzą? I dlaczego w czasie radości? Jacek Kaczmarski odszedł w Wielką Sobotę. Miał 47 lat.

Kiedy w Boże Narodzenie 2001 roku pożegnaliśmy **Grzegorza Ciechowskiego**, pomyślałem, że to niesprawiedliwe i głupie, aby żegnać tych, którzy mają jeszcze coś do zrobienia, których kochają tysiące, na których muzykę czekają tak liczni. Myślałem też o nieśmiertelności, o tym, że po Grzesku pozostało wiele dobrej muzyki, wspaniałych płyt, wiele wzruszeń i przeżyć. Także niżej podpisanego. I dzisiaj mogę napisać to samo. Bo Kaczmarski był nie tylko pierwszym bardem III Rzeczypospolitej. Był także ojcem moich przekonań politycznych, głosem mojego sumienia. Artykułował to, co każdy z moich rówieśników w latach osiemdziesiątych chciał powiedzieć, a nie wiedział jak. O Kaczmarskim się mówiło, Kaczmarskim się podrywało dziewczyny, Kaczmarskim się żyło.



Jacek Kaczmarski

czyzny. Nie chce i nie może patrzeć na to, co się dzieje w wolnej Polsce... Oczywiście wydaje nowe płyty, tomiki z poezją. W marcu 2002 dowiaduje się, że jest poważnie chory. Nowotwór przełyku jest na tyle zaawansowany, że rokowania są niepomyślne. Mimo tego poeta się nie poddaje. Dzięki pomocy przyjaciół, którzy organizowali mnóstwo charytatywnych imprez, poddaje się kosztownej kuracji. Wszyscy jego fani modlą się o cud, ale ten nie przychodzi. Jacek umiera w święta, w szpitalu w Gdańsku.



Jacek Kaczmarski i Przemysław Gintrowski w roku 1980.

Poeta urodził się w 1957 roku. Nie trudno mu było wejść w ogrody sztuki, bo jego rodzice otworzyli mu te drzwi. Byli artystami-malarzami i wszczepili synowi miłość do rzeczy niematerialnych. Mimo, że w liceum uczył się w klasie matematycznej, jego miłość do słowa pisanego była silniejsza. Trafił na dobrego pedagoga, polonistkę, która umiejętnie wykorzystwała jego zdolności i znakomicie pokierowała. Jacek wygrał olimpiadę filologiczną i mógł studiować to, co lubił. Miło wspominał swoje lata na Uniwersytecie. Miał wspaniałych przyjaciół, z którymi używał życia ile się dało. A że potrafił grać na gitarze i miał zadziwiająco łatwość pisania pięknych wierszy, szybko zyskiwał popularność. Nie tylko wśród braci studenckiej. Dzięki zaproszeniu przez **Jana Pietrzaka** do kabaretu „Pod Egidą”, piosenki Kaczmarskiego poznała cała Polska. Zaczął koncertować w kraju, ale dla różnej publiczności. Dzięki piosence „Mury” stał się bardem wolnej Polski, pierwszym artystą „Solidarności”. Jego występy stawały się antykomunistyczną manifestacją, słuchający go ludzie płakali na koncertach, a za drugoobiegowe kasety z zapisem tychże trzeba było płacić horrendalne pieniądze.

Kaczmarski po raz pierwszy się ożenił, stawał się coraz bardziej popularny. Wraz z **Gintrowskim** i **Łapińskim** grali trasę za trasą, również za granicą. I to właśnie we Francji zastał go stan wojenny. Oczywiście został za granicą, ale nie przestał tworzyć i występować. Również za oceanem. W 1984 roku podjął pracę w „Radiu Wolna Europa”, co przysporzyło mu jeszcze większego uznania wśród podziemnej opozycji i nienawiść komunistów. Kiedy pożegnaliśmy nad Wisłą czerwony „demokrację”, mógł wrócić do kraju. Nie zrobił tego, wybierając emigrację...

Mieszka odtąd z drugą żoną w Australii i tylko na koncerty zagląda do Oj-

bie. Ale Kaczmarski na pewno „nie wszystkim umrze”, bo choć jego piosenki nie są papką dla mas, na pewno będziemy go pamiętać.

Niech puentą będzie jeden z wpisów fana Jacka na jego internetowej stronie, na wieść o śmierci największego polskiego barda „...zostawiłeś po sobie tyle emocji, o których niewielu wiedziało, że mogą istnieć... (...) Na pewno nas widzisz i słyszysz. Byłeś rozumny, a Twój ślad tu na ziemi zostanie w naszych sercach na stałe.”

Graj teraz innej widowni Jacku!

Bogusław Bończak

\*\*\*

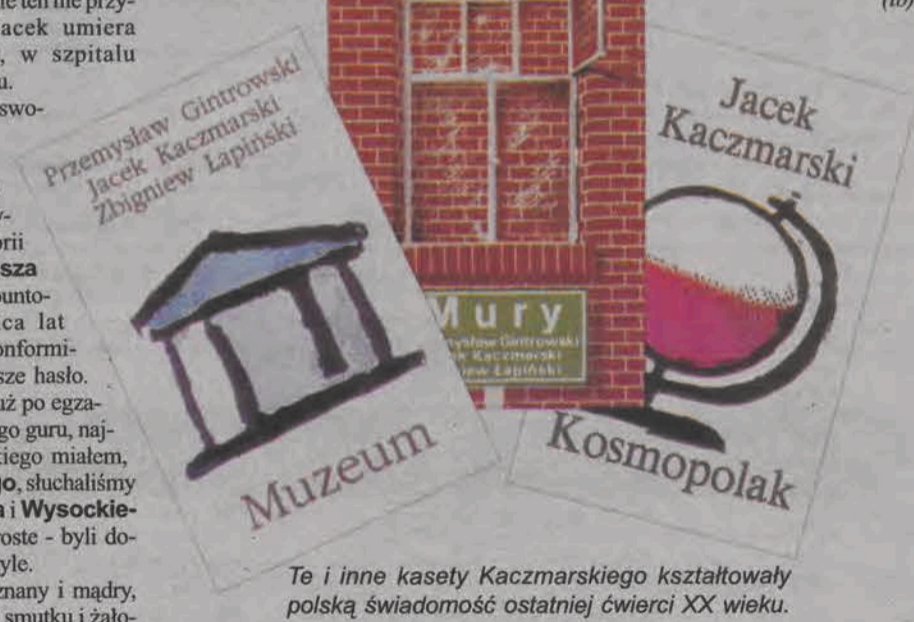
### O Jacku Kaczmarskim powiedzieli nam też:

*Mało miałem styczności z jego twórczością, ale myślę, że był autentyczny. W tym co robił liczyła się treść, przekaz utworów. By nie przesłonić tego występował skromnie z gitarą. W tym co robił widać było za każdym razem ogromną charyzmę i poświęcenie, na pewno jest to ogromna strata - powiedział nam Sławek Wódka, znany z członkostwa w kilku zespołach basista.*

*Tej śmierci nie powinno się przemilczeć, myślę, że zrobimy coś tu w Łowiczu, by upamiętnić jego postać - powiedziała nam Teresa Kowalska, przewodnicząca łowickiego oddziału NSSZ Solidarności. Związkowcy z zakładów w Łowiczu i powiatu nie stali bezczynnie, gdy Polskę objął apel o pomoc finansową dla chorującego Jacka Kaczmarskiego. Na konto wpłacano kilkukrotnie pieniądze by ratować jego życie - Żałuję jednego, że w natłoku obowiązków nie poświęciłam więcej czasu jego twórczości, a to co robił, że zawsze walczył ze złem, o uczciwość, o ubogich i bezbronnych to jest to wszystko z czym ja mocno się identyfikuję. Myślę, że tym co robił miał dar wydobywania z ludzi tego, co jest najlepsze. Mam jego wiersze i utwory na płytach, muszę do nich wrócić.*

*Wspaniały człowiek, słuchałem go kilkukrotnie na zjazdach regionalnych Solidarności, wiadomość o jego śmierci mocno mnie dotknęła - powiedział nam Jacek Sikora, z Solidarnością związany od lat, były prezes regionu łowickiego. Często w czasie spotkań tu w Łowiczu, z Jackiem Skierskim, słuchaliśmy Kaczmarskiego. Był artystą prawdziwym, który do końca tworzył. Nie poprzestał na tym co zrobił będąc bardem pokolenia Solidarności, ale podjął się krytyki i obecnych czasów.*

(tb)



Te i inne kasety Kaczmarskiego kształtowały polską świadomość ostatniej ćwierci XX wieku.

## Odrzucić zbędny gest

Niedobrze mi się zrobiło, gdy w jednej z centralnych gazet przeczytałem nekrolog poświęcony pamięci Jacka Kaczmarskiego, a podpisany przez prezydenta Kwaśniewskiego. Tego samego, który wcześniej w równie spektakularnej formie nagrodził go jakimś państwowym orderem. Niedobrze - bo jest to ten sam Kwaśniewski, który dla wielu uosabia co najmniej część tego, przeciwko czemu swój bunt wyśpiewywał Kaczmarski - zakłamanie życia w komunistycznej Polsce, kaganiec nałożony na pragnącego wolności młodego wilka, zwasalizowanie nas przez wschodniego sąsiada i przez naszą własną, cyklicznie w naszych dziejach powtarzającą się głupotę, chciwość i podłość.

Niedobrze się zrobiło, bo „hold” składał sprytny aparatczyk, gracz politycz-

ny, nie raz przylapany na kpinach z tego, co dla nas cenne i drogie. Składał go zaś człowiekowi, który ponad wszystko był PRAWDZIWY. Bo Jacek Kaczmarski - takim, jakim go odczytuje z jego pieśni, bo nie znam go osobiście - był szczery aż do bólu w spojrzeniu na naszą historię i dzień współczesny, na podłość rozlewającą się wokół, na „głupców chór”, ale i na miłość i przemijanie. Był szczery, gdy wszyscy go śpiewali i gdy śpiewał o tym, że jest sam. Był szczery w spojrzeniu na samego siebie. Miał odwagę mówić, że silniejszy od niego samego stał się alkohol.

W tym wszystkim był bardzo polski. Tą polskością najcenniejszą, bo otwartą na to, co wartościowe. Polskością będącą dumą, wiernością, często także osamotnieniem jak samotność poety. Polskością będącą nieustannym wadzeniem

się z Bogiem, choć ten Bóg nie był w jego pieśniach z imienia nazwany. Będąc zbyt często pożegnaniem i emigracją po to, by ocalić to, co w sercu najważniejsze. „Naszą klasę” śpiewał w czasie, gdy zliczałem na palcach kolejnych znajomych z naszej szkoły wyjeżdżających za ocean.

Są ludzie, którzy mają na pamięć dziesiątki jego pieśni. Dla mnie był jak drogowskaz, który pokazywał którąś iść, by „ocalić co najdroższe / bo tyle tego już w życiu jest”. Dzięki niemu uwierzyłem, że „każdy z nas jest łodzią w której / może się z potopem zmierzyć”. Przed potopem „nad własnym losem leż”. Nie trzeba płakać. Kaczmarski zostanie, tak jak zostanie ta lepsza Polska. Bez Leppera za drzwiami i Wiśniewskiego na estradzie.

Wojciech Waligórski













